

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN

WTOREK

18

MARCA

1969

Wydanie A

Nr 65 (7800)

Rok wyd. XXV

Cena 50 gr

Komunikat o naradzie doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego

Apel do wszystkich krajów Europy

17 marca 1969 roku w Budapeszcie odbyło się posiedzenie doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

W naradzie udział wzięli:

Ze strony Ludowej Republiki Bułgarii: Todor Żiwkow — pierwszy sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii, przewodniczący delegacji, Ziwo Żiwkow — pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów, Iwan Baszew — minister spraw zagranicznych, Atanas Semerdżiew — pierwszy zastępca ministra obrony narodowej, Wasil Bogdanow — ambasador LRB na Węgrzech.

Ze strony Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej: Aleksander Dubczek — pierwszy sekretarz KC, KPCZ, przewodniczący

delegacji, Ludvík Svoboda — prezydent CSRS, Oldřich Černík — przewodniczący federalnego rządu CSRS, Jan Marko — minister spraw zagranicznych, gen. płk. Martin Džur — minister obrony narodowej.

Ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej: Walter Ulbricht — pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący delegacji, Willi Stoph — przewodniczący Rady Ministrów, Erich Honecker — członek Biura Politycznego KC SED, sekretarz KC Hermann Axen — członek Biura Politycznego KC SED, sekretarz KC, Otto Winzer — minister spraw zagranicznych, gen. płk. Heinz Kessler — zastępca ministra obrony narodowej.

Ze strony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: Władysław Gomułka — pierwszy sekretarz KC PZPR, przewodniczący delegacji, Józef Cyrankiewicz — prezes Rady Ministrów PRL, Zenon Kliszko — członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC, Stefan Jędrzejowski — minister spraw zagranicznych, gen. broni Wojciech Jaruzelski — minister obrony narodowej, Adam Kruczkowski — wiceminister spraw zagranicznych, Bolesław Chociba — z-ca ministra obrony narodowej, szef sztabu generalnego.

Ze strony Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej: Nicolae Ceaușescu — sekretarz generalny KC RPK, przewodniczący Rady Państwa SRR, przewodniczący delegacji, Ion Gheorghe Maurer — przewodniczący Rady Ministrów SRR, Corneliu Manescu — minister spraw zagranicznych, gen. płk. Ion Ioniță — minister obrony narodowej.

Ze strony Węgierskiej Republiki Ludowej: János Kádár — pierwszy sekretarz KC WSPR, przewodniczący delegacji, Jenő Fock — przewodniczący Rady Ministrów węgierskiego rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego, Zoltán Komocsin — członek Biura Politycznego KC WSPR, sekretarz KC, gen. płk. Lajos Czinege — minister obrony narodowej, Fridisz Puja — pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych.

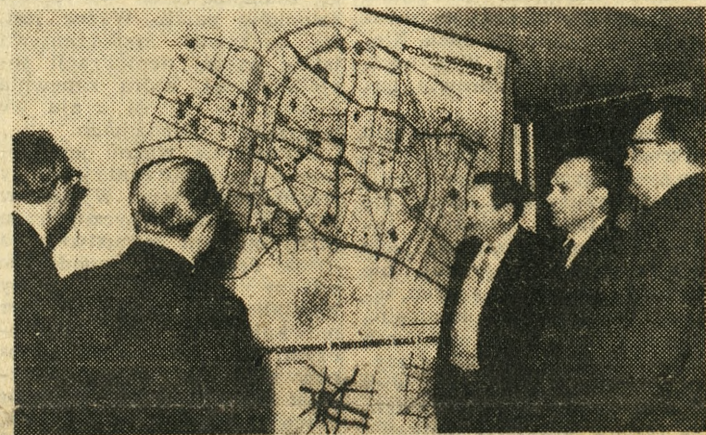
Ze strony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich: L. I. Breżniew — sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący delegacji, A. N. Kosygin — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, K. F. Katuszew — sekretarz KC KPZR, A. A. Gromyko — minister spraw zagranicznych, A. A. Giecko — marszałek Związku Radzieckiego, minister obrony narodowej, K. W. Rusakow — kierownik wydziału KC KPZR.

W naradzie wziął również udział naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego — I. I. Jakubowski.

Doradczy Komitet Polityczny wysłuchał sprawozdania naczelnego dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych o przed-

sięwzięciach przygotowanych przez ministrów obrony z upoważnienia swoich rządów. Państwa uczestniczące w posiedzeniu szczegółowo rozpatrzyły i jednomyślnie zatwierdziły statut Komitetu Ministrów Obrony państw — stron Układu Warszawskiego, nowy statut zjednoczonych sił zbrojnych i zjednoczonego dowódz-

Dokończenie na str. 3



Wiceminister Wolniak opuścił Indie

Kontynuując podróż po krajach Azji południowej i południowo-wschodniej, wiceminister spraw zagranicznych PRL Zygfryd Wolniak odleciał w poniedziałek z Delhi do stolicy Birmy Rangunu.

Na lotnisku Palam żegnali go — ambasador Indii w Polsce V. M. Nair, dyrektor departamentu Azji Płd. Wschodniej E. Gonsalves i ambasador PRL w Delhi R. Spasowski.

W Delhi wiceminister Z. Wolniak przeprowadził konsultacje z przedstawicielami indyjskiego MSZ. (PAP)

Z Wietnamu Południowego

23 dzień partyzanckiej ofensywy

Zażarte boje w Wietnamie Południowym nie ustają. Poniedziałek był 23 dniem zakrojonej na wielką skalę partyzanckiej ofensywy.

W nocy z niedzieli na poniedziałek siły zwolennicze przypuściły ataki rakietowe i moździerzowe na 20 obiektów strategicznych przeciwnika. Partyzanci ostrzelali m. in. szkołę oficerów rezerwy w Thuc Duc, usytuowaną zaledwie 11 km od Sajgonu. Na terenie szkoły eksplodowały 3 rakiety, zabijając dwóch południowowietnamskich elewów i raniąc 2 innych. Zbombardowano także 3 generalne kwatery wojsk amerykańskich oraz lotnisko.

POGODA

Jak podaje PIHM zachmurzenie będzie duże, na północny większe przez jasnienia. W południowej części kraju mogą wystąpić opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 4 st. na wschodzie do zera na wybrzeżu północno-zachodnim. Wiatry silne, porywiste z kierunków południowych i wschodnich, mogą powodować zaćmiecie i zawieje śnieżne.

Plenum KW PZPR

z udziałem Mariana Spychalskiego

Poznań 1985 — pod znakiem dynamicznego rozwoju inwestycji

Zatwierdzenie planu działania na okres kampanii wyborczej i Powołanie nowego sekretarza KW

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie KW PZPR w Poznaniu, na którym przedyskutowano perspektywiczne kierunki rozwoju naszego miasta, zatwierdzono plan działania instancji wojewódzkiej w okresie kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Plenum dokooptowało w skład Egzekutywy KW Romualda Jezierskiego, który wybrany został na stano visko sekretarza KW PZPR.

W obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski Marian Spychalski. Przewodniczył I sekretarz KW — Kazimierz Barcikowski.

Problemy rozwoju Poznania

Referat zagajający wygłosił członek Egzekutywy KW, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak.

Dyskusję na ten temat zapoczątkował ubiegłoroczny czerwcowy list Egzekutywy KW PZPR, na podstawie którego toczyła się później wymiana poglądów w organizacjach partyjnych i zakładach pracy Po-

przyrost ludności kształtować się będzie mniej więcej na tym samym poziomie co w poprzed-

wych izb, to znaczy, że musimy zbudować drugie takie miasto jak obecnie. 200 000 mieszkańców liczyć będą nowe osiedla na Ratajach i Winogradach, resztę mieszkań trzeba zlokalizować w innych dzielnicach, jak Winiary, Naramowice, Podolany, Junikowo i Górczyn. Możemy tego dokonać tylko przy pomocy efektywnego wielkopłytowego budownictwa o nowym wyższym standardzie indywidualnym



W obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski Marian Spychalski (drugi z lewej). Przewodniczył członek KC, I sekretarz KW Kazimierz Barcikowski. Poza tym na zdjęciu widoczni są sekretarze KW Jerzy Zasada (z lewej) i Jerzy Gawrysiak (z prawej)

nim dwudziestolecie, nie stanie się zatem decydującym czynnikiem dynamicznego rozwoju Poznania. Wynika z tego, że konieczne będą jakościowe zmiany w strukturze i technologii naszego przemysłu, który będzie głównym wyznacznikiem rozwoju.

Tymczasem przemysł poznański odłagał swym technicznym uzbrojeniem pracy od przeciętnej krajowej. W 1965 r. przypadało na robotnika 187 000 zł wartości środków trwałych, ni-

ski też był udział procentowy robotników zatrudnionych przy pracach zmechanizowanych — 48,3 procent, też poniżej śred-

nij krajowej. Aby zatem naszą gospodarkę pochwaliła o porcjonalnie mniej siły roboczej, konieczne są: lepsze wyposażenie przemysłu, modernizacja, automatyzacja. Proces ten jest już obecnie kontynuowany, ale musi być rozwijany w przyszłości. W tym celu w najbliższych latach przeznacz

się środki inwestycyjne, które zwiększą wartość majątku trwałego w gospodarce poznańskiej do 321 000 zł na jednego robotnika, to jest o 160 proc. więcej niż w 1965 r., przy równocześnie wzroście produktywności pracy o 195 procent.

Ta rekonstrukcja przemysłu ma zapewnić w 1985 r. produkt globalną na poziomie 70 mld. zł, to jest 4,5 raza więk-

szym niż w 1965 r. i 3,5 raza większym niż obecnie. Aby to osiągnąć konieczna jest nowa organizacja przedsiębiorstw produkcyjnych dla oszczędzania pracy żywej: specjalizacja w dziedzinie elektroniki, automatyki, deglomeracja zakładów, które nie są konieczne w samym Poznaniu.

Profilując rozbudowę miejskiej ekonomiki, trzeba zarazem pamiętać o prawidłowej lokalizacji zakładów, przemysł wyznacza bowiem kierunki i rodzaj urbanizacji miast. Jak to zrobić, aby nie szkodzić ustalonym normom życia ludności, by nie komplikować komunikacji, budownictwa mieszkaniowego, problemów zaopatrzenia i usług — to zadanie dla specjalistów. Nie mogą oni zapominać, że rozwój miasta odbywa się musi w interesie jego mieszkańców.

Pomoc specjalistów i placówek naukowych jest konieczna we wszystkich dziedzinach, należy więc unowocześnić strukturę naszych uczelni, aby lepiej dostosować ich działalność do potrzeb gospodarki, miasta, wymagań ludności.

W perspektywie lat osiemdziesiątych stoi przed nami zadanie za pewnienia odpowiednich mieszkań, aby statystycznie każdy poznanian miał do dyspozycji jedną izbę. Potrzeba więc będzie około 360 000 no-

wych mieszkań, a więc z całym zapleczem socjalnym, kulturalnym, wypoczynkowym i usługowym. Jednocześnie należy modernizować stare domy mieszkalne, bowiem mamy jeszcze 100 000 izb zbudowanych przed pierwszą wojną światową. One też są najgorzej wyposażone w urządzenia komunalne. Modernizacja ich polegać będzie nie tylko na remontach, ale i częściowym wyburzaniu w dzielnicach o starej zabudowie, jaką mają Włda, Główna, Garbary czy Je-

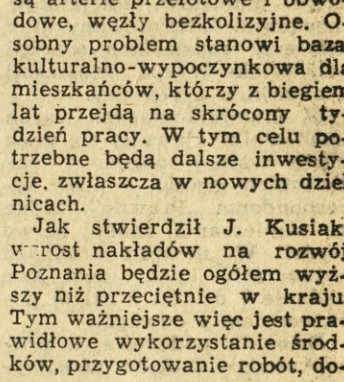
zyce.

Dużych nakładów wymaga w perspektywie komunikacja, zwłaszcza osobowa, konieczne są arterie przelotowe i obwodowe, węzły bezkolizyjne. Osobny problem stanowi baza kulturalno-wypoczynkowa dla mieszkańców, którzy z biegiem lat przejdą na skrócony tydzień pracy. W tym celu potrzebne będą dalsze inwestycje, zwłaszcza w nowych dzielnicach.

Jak stwierdził J. Kusiak, wzrost nakładów na rozwój Poznania będzie ogółem wyższy niż przeciętnie w kraju. Tym ważniejsze więc jest prawidłowe wykorzystanie środków, przygotowanie robót, do-

kończenie na str. 2

Romuald Jezierski sekretarzem KW PZPR



Romuald Jezierski sekretarzem KW PZPR



Romuald Jezierski urodził się 5 września 1929 roku w Środzie Wielkiej. Jest ekonomista-socjologiem. Studia kończył w Poznaniu i Warszawie (Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR). Do partii wstąpił w 1947 roku. Pełnił szereg funkcji społecznych w ruchu młodzieżowym. W latach 1951-1957 pracował zawodowo na wyższych uczelniach. Był asystentem w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, adiunktem w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie, a później w Poznaniu. W latach 1957-1961 był kierownikiem Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu Leninizmu w Poznaniu, a od 1961 kierownikiem Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR.

Expose Goldy Meir

Polityka Izraela nie ulegnie zmianie

Desygnowana na premiera Golda Meir wygłosiła w poniedziałek w parlamencie izraelskim expose zawierające programy nowego rządu. Stwierdziła ona że „w sprawach do tyżących egzystencji Izraela żadna decyzja nie może być powzięta bez jego udziału, żadne też zalecenia nie mogą być formułowane bez jego zgody”.

Skład nowego rządu przedstawionego Knesetowi do zatwierdzenia nie zawiera żadnych zmian. Ministrem obrony nadal jest Mosze Dajan, a jego przeciwnik polityczny Jigael Alon — wicepremierem i ministrem imigracji. Ministrem spraw zagranicznych pozostał Aba Eban. (PAP)

Kronika targowa

W niedzielę z chwilą otwarcia bram XXIII Targów Krajowych przybyła tu delegacja rządowa dla zapoznania się z tegoroczną ekspozycją. Wicepremierowi E. Szyrowi towarzyszyli ministrowie: Handlu Wewnętrznego — E. Szmajder, Przemysłu Lekkiego — T. Kunicki oraz poznański gospodarz: sekretarz KW PZPR J. Gawrysiak, przewodniczący Prezydium RN Poznania J. Kusiak, dyrektor Targów Krajowych E. Lehwark oraz dyrektor Zarządu MTP Z. Węgrzyk.

Wicepremier E. Szyr podzielił się z dziennikarzami wrażeniami z obecnej ekspozycji, którą ocenił na ogół pozytywnie, podkreślając m. in. postęp we wzornictwie odzieży.

Rok bieżący jest jubileuszowym dla „Społem”. Rocznicą stulecia istnienia handlu spółdzielczego była jednym z motywów wczorajszej konferencji prasowej z prezesem ZSS „Społem” — I. Strzelecką.

Wczoraj również odbyło się spotkanie wystawców z Komitetu Drobnej Wytwórczości z dziennikarzami. Wiceprzewodniczący KDW — M. Marzec zajął się m. in. sprawami szybkiego wprowadzania nowości do produkcji, problemami zaopatrzenia, jakości wyrobów i koordynacji branżowej. (Z)

Nowe wyroki w Grecji

Jak donosi Agencja Reutersa z Aten, tamtejszy sąd wojskowy skazał w poniedziałek 3 osoby na kary więzienia od 5 do 10 lat. Zarzucono im uprowadzenie działalności na rzecz obalenia obecnego reżimu wojskowego w Grecji.

Wyroki wydano zaocznie, albowiem wszyscy oskarżeni przebywają poza granicami Grecji. (PAP)

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

kumentacji i koncentracji wysiłków. Muszą one być przy tym skoordynowane z podobnymi przedsięwzięciami w województwie, bowiem Wielkopolska i jej stolica stanowią jeden nierozdzielny region demograficzny i gospodarczy.

Na tę nierozdzielność zwrócono również uwagę w dyskusji. Szczególnie istotną dziedziną współdziałania dla obu rad narodowych jest — zdaniem dyskutantów — zbilansowanie przyszłych zasobów siły roboczej. Od tego zależy bowiem będzie poziom zatrudnienia w Poznaniu, proces deglomracji przemysłu.

Zwracając uwagę na nieproporcjonalny rozwój dzielnic Poznania, kolejni mówcy podkreślali potrzebę bardziej równomiernego lokowania przemysłu (Wilda, Jeżyce), stworzenia systemu międzydzielnicowej komunikacji, której brak utrudnia obecnie dojazd do pracy. Postulowano zwiększenie funduszy na remonty mieszkaniowe, zwłaszcza w dzielnicach o starej zabudowie, jak Jeżyce. Wysunięto też projekt ewentualnego przesunięcia towarowego dworca kolejowego w oparciu o kompleksowy plan budowy magazynów miejskich, a na miejscu dworca — urządzenia obiektów usługowych dla mieszkańców Wildy i reszty miasta.

Inny z dyskutantów zwrócił m. in. uwagę, że w świetle założeń rozwoju gospodarczego miasta wzrosną znacznie dochody, a więc i potrzeby zaopatrzeniowo — usługowe lud-

ności. Zaspokajać je będzie — kontynuował drugi mówca — przede wszystkim sieć z centrum miasta. Ona zatem musi się rozwijać najbardziej dynamicznie, czego początkiem są obecne wysokościowe przy ul. Armii Czerwonej. Obawy jednak budzi przewidywany poziom zatrudnienia w handlu, niższy niż średnio w kraju, choć nasz handel właśnie legitymuje się wyższą niż przeciętna wydajnością pracy.

O konieczności dokonania innego bilansu mówił z kolei przedstawiciel budownictwa. Zadania przerobowe tych przedsiębiorstw wyniosą łącznie dla Poznania i województwa 180 mld. zł do 1985 r., to jest sześć razy więcej niż w tej pięcioletniej. Stanie się to wykonalne dzięki np. budownictwu wielkopłytowemu mieszkań, którą to metodą stawia się już 80 procent domów, w dalszym ciągu konieczne jest jednak doinwestowanie przedsiębiorstw budowlanych. Potrzeba nowego sprzętu, kwalifikowanych kadr, materiałów dla nowoczesnych technologii. Dla zapewnienia odpowiedniego potencjału należy wydać 18 mld. zł, aby podołać zadaniom budownictwa. To znaczne sumy, ale od nich m. in. zależy realność perspektyw rozwoju całego regionu.

W dyskusji wysunięto szereg wniosków: w sprawie wpręgnięcia w sferę potrzeb miasta jego strefy podmiejskiej, zacieśnienia współpracy między wyższymi uczelniami i przemysłem, stworzenia w Poz-

naniu Instytutu Automatyki Przemysłowej, Biura Inżynierii Miejskiej i komisji studiów komunikacji miejskiej, przejścia w szerszym zakresie na budownictwo wysokie, w sprawie bazy materialnej kultury itd.

W dyskusji kolejno zabierali głos: T. Stróżyk, J. Boroń, S. Cozaś, T. Galiński, W. Michałkiewicz, J. Brząrt, M. Madaliński, M. Długi, Z. Jasicki, L. Gruszczyński i B. Kogut.

Instancje partyjne w kampanii wyborczej

W kolejnym punkcie porządku obrad sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, przedstawił zebrany projekt planu pracy instancji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

Mówca stwierdził, że wybory będą się odbywały w korzystnej atmosferze ożywienia politycznego i wzrostu roli klasy robotniczej w kraju. Staną się okazją do podsumowania olbrzymiego dorobku czterdziestoletniego państwa na tym tle, także osiągnięć uzyskanych w kończącej się kadencji Sejmu i rad. W ciągu tych czterech lat produkcja przemysłu wielkopolskiego wzrosła o 44 procent, stworzono 100 000 miejsc pracy, fundusz wypłat wzrósł o 42 procent a nominalnie o 19,4 procent. Wielkopolska obejmująca niecałe 10 procent terytorium kraju, daje 15 procent krajowej produkcji, prawie 14 procent mięsa, 11 procent mleka i 15 procent jaj. W ubiegłym 4-leciu nastąpiła podwyżka rent i emerytur oraz wprowadzono 8-latkę w szkołach. Niemalby dorobek Wielkopolski w dziedzinie zdrowia, nauki, kultury itp.

W okresie sprawozdawczym wzrosła rola rad narodowych w życiu gromad, powiatów i miast. Praktycznie biorąc nie ma dziś takiej dziedziny życia, o której przedstawiciele społeczeństwa — radni, nie mogliby wyrażać swych sądów. Wzmogła się kontrolna funkcja komisji rad nad pracą wydziałów, a sesji nad prezydiami rad. Poglębiła się więc z wyborcami, czego dowodem są tysiące odbytych spotkań i dziesiątki tysięcy przyjętych wniosków. Aktywności Frontu Jedności Narodu przedstawia ten dorobek społeczeństwu.

Następnie Jerzy Zasada omówił duże znaczenie prawidłowego opracowania programów wyborczych a także doboru kandydatów na radnych. Programy powinny być realne a kandydaci cieszyć się autorytetem w środowisku. Przedstawiając organizacyjnie szczegółowo kampanię przedwyborczą, mówca podkreślił dużą wagę konsultacyjnych zebrań środowiskowych, na których będzie się przedstawiać kandydatury na radnych oraz wysłuchiwać opinii i propozycji wyborców w tej sprawie.

W dyskusji nad projektem planu kampanii wyborczej wypowiedzieli się: S. Urbaniak, M. Jakubowicz i J. Scibisz.

200 000 nowych wyborców w Wielkopolsce

Następnie zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Marian Spychalski.

Nawiązując do projektu planu rozwoju Poznania do roku 1985 M. Spychalski podkreślił zgodność perspektyw rozwoju wchodzących w skład województwa z ogólnymi założeniami rozwoju kraju wyrażonymi w uchwale V Zjazdu PZPR. Dyskusja nad planem perspektywicznym rozwoju Poznania zbiega się z nadchodzącą kampanią wyborczą do Sejmu i rad narodowych. Spojrzenie wstecz — po wiedział m. in. M. Spychalski — ocena dorobku ostatniej kadencji Sejmu i rad narodowych, ocena całego 25-lecia rozwoju Poznania, pozwala przez porównanie przebiegu drogi dostrzec ogromne możliwości następnego czterdziestoletniego. Ukazywanie tej perspektywy ma wielkie znaczenie dla kształtowania postaw ideowo-politycznych członków partii i całego społeczeństwa, w tym młodego pokolenia a szczególnie tej jego części, która po raz pierwszy pojdzie w roku bieżącym do urn wyborczych.

M. Spychalski wskazał na wielką wagę planowania perspektywicznego jako instru-

mentu właściwego kształtowania kierunków dalszego rozwoju naszego kraju. Poświęcając wiele uwagi metodologii planowania, podkreślił m. in., że musi ono być oparte jako proces ciągły, oparty zarówno o doświadczenia płynące z praktyki minio-nych lat jak i o podstawy naukowe. Tylko dokładne badania procesu rozwoju naszego kraju pozwolą na bardziej precyzyjne określanie naszych możliwości i przekazywanie ich w czyn służący sprawie budowy socjalizmu.

W planowaniu perspektywicznym należy uwzględnić konieczność przechodzenia do nowych, wyższych metod działania nacechowanych większym, bardziej efektywnym wykorzystaniem możliwości, którymi dysponujemy. Proceso-temu powinno towarzyszyć przygotowanie należycie wykształconych kadr fachowców. Powinno ono wyprzedzać uruchamianie nowych zakładów pracy zwłaszcza w takich dziedzinach jak elektronika i automatyka. Młodzieży należy ukazywać w sposób najbardziej właściwy i sugestywny czekające nas zadania oraz możliwości, aby mogła zrozumieć w pełni cel, do którego zmierzamy — wszechstronny rozwój kraju.

Przechodząc do omówienia najbliższych zadań związanych z kampanią wyborczą do Sejmu i rad narodowych, M. Spychalski podkreślił, że będzie to najpoważniejsza w tym roku kampania ideowo-polityczna wymagająca pełnego zaangażowania wszystkich członków partii. Ważne jest, by ukazywać społeczeństwu istotę naszej demokracji socjalistycznej, która zapewnia nieustanny rozwój kraju we wszystkich dziedzinach.

Szczególnie ważne jest demaskowanie burżuazyjnego systemu wyborczego. Wybory w krajach kapitalistycznych są programowym oszustwem a dzięki demagogii dochodzą do władzy poszczególne grupy kapitalistów, dla których szermowanie programami wyborczymi jest jednym ze sposobów walki o władzę. Wzrost naszego systemu wyborczego polega m. in. na tym, że do wyborów stajemy zjednoczeni wokół wspólnego programu Frontu Jedności Narodu wiedząc, że służy on całemu społeczeństwu i sprawie rozwoju kraju.

W końcowej części przemówienia przewodniczący Rady Państwa poświecił wiele uwagi sprawom dalszego pogłębiania systemu naszej demokracji, doskonalenia działalności rad narodowych, zwiększania udziału kobiet i młodzieży w pracach organów przedstawicielskich, mobilizacji całego społeczeństwa do szerokiego udziału w kampanii wyborczej.

W sprawach organizacyjnych I sekretarz KW PZPR — Kazimierz Barcikowski, przedstawił kandydaturę członka KW, dotychczasowego kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Romualda Jezierskiego, na członka egzekutywy i sekretarza KW do spraw propagandy nauki i oświaty. Plenum jednomyślnie tę kandydaturę przyjęło.

(zs, pch)

Śnieg i silny wiatr utrudniają komunikację

Panujące obecnie warunki atmosferyczne utrudniają normalną komunikację na drogach i szlakach kolejowych. Silny wiatr dochodzący do kilkunastu metrów na sekundę tworzy wielkie zasy w których grzęzną pociągi i samochody.

Bardzo nieregularnie kursowały wczoraj autobusy PKS. Oddział I w Poznaniu musiał zawiesić komunikację na niektórych liniach m. in. do Wałcza, Sulęcina, Krotoszyna, Niepruszcza i Obrzycka. Również autobusy, podążające do Wolsztyna, Wrześni i Srodzy, których trasa prowadziła przez boczne drogi, nie mogły opuścić wczoraj Dworca Autobusowego w Poznaniu. Wiele autobusów przyjeżdżało do Poznania z dużymi opóźnieniami co naturalnie powodowało zakłócenia w rozkładzie jazdy, gdyż nie można było skierować na inne linie. W sumie około 10 procent połączeń. Poznania z innymi miastami naszego województwa zostało wczoraj zawieszonych.

Podobna sytuacja była na kolei. Dworzec Główny w Poznaniu pracował normalnie, bez zakłóceń, ale za to pociągi napotykały na przeszkodę w postaci zasy na trasach, gdzie silny wiatr w kilkadziesiąt minut po uprzątnięciu

1 czerwca godz. 6 rano

Przygotowania wyborów do Sejmu i rad narodowych

W całym kraju rady narodowe wkroczyły w okres intensywnych przygotowań do zarządzonych przez Radę Państwa na dzień 1 czerwca br. wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych.

Jak wynika z pisma skierowanego przez szefa Kancelarii Rady Państwa — Edmunda Boratyńskiego do przewodniczących przydyków rad wojewódzkich — w najbliższym czasie wszystkie WRN podjąć mają uchwały ustalające liczbę członków rad powiatowych i miejskich na obszarze województwa. Podobne uchwały podejmą MRN miast wyłączonych z województw w odniesieniu do liczby członków rad dzielnicowych oraz powiatowej rady — w stosunku do GRN i rad osiedlowych. W myśl ordynacji wyborczej — uchwały te należy najpóźniej do 5 kwietnia br. ogłosić w dziennikach urzędowych WRN.

Do 12 kwietnia br. właściwe przejdą rad narodowych podejmą uchwały o utworzeniu obwodów głosowania, a do 17 kwietnia br. powołają obwodowe komisje wyborcze. Uchwały przydyków określają ilość, granice i numery obwodów oraz adresy obwodowych komisji wyborczych, a obwieszczenia na ten temat zostaną rozplakowane.

Do przydyków rad narodowych należąć będzie również udzielenie pomocy organizacyj-

nej i technicznej komisjom wyborczym, m. in. przygotowanie i wyposażenie lokali komisji. Lokale te — jak podkreśla Kancelaria Rady Państwa — powinny być w miarę możliwości znane ludności, posiadające dogodny dojazd komunikacyjny oraz dogodny dojazd.

Pismo szefa Kancelarii Rady Państwa powiadamia również o zadaniach przydyków rad w okresie bezpośrednio przedwyborczym i w dniu wyborów. Głosowanie w niedzielę 1 czerwca br. rozpocznie się o godz. 6.00. (PAP)

CZYN XXV-LECIA

MŁODZIEŻ Z KŁODAWY

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Górniczej dla Pracujących przy Kopalni Soli „Kłodawa” podjęli się dla uczczenia 25-lecia PRL: przepracować 360 dni przy budowie urządzeń sportowych i konserwacji domków w ośrodku wypoczynkowym Lubstów; wykonać 5 tablic dużego formatu dla miasta Kłodawy propagujących osiągnięcia Polski Ludowej; wykonać ekspozycję i zorganizować wystawę prac uczniowskich w roku szkolnym 1968/69 oraz wyprodukować pomoce naukowe dla ZSG i szkół podstawowych w Kłodawie. Zobowiązania wykonane zostaną w czynie społecznym, poza godzinami pracy i nauki. (KJ)

DODATKOWY MILION

Załoga Ostrzeszowskiego Przedsiębiorstwa Chemicznego postanowiła: podnieść w ciągu roku dodatkową wartość produkcji o milion złotych, przepracować w czynie społecznym 2290 godzin na rzecz przedsiębiorstwa i 500 roboczogodzin na rzecz miasta. (bog)

KALISKIE ZOBOWIĄZANIA

▲ Załoga POM w Opatówku wykona plan I kwartału w 105 proc. dając produkcję dodatkową wartości 65 tys. zł, a plan roczny w 110 proc. osiągając dodatkową wartość produkcji — 675 tys. zł.

▲ Pracownicy Wytwórni Sprężu Komunikacyjnego w Kaliszu zobowiązali się wykonać plan produkcji globalnej 9 dni przed terminem, co w efekcie przyniesie produkcję dodatkową wartości 3 400 000 zł oraz przekroczyć zadania eksportowe o 23 540 000 zł. Podjęte czyny społeczne na rzecz Zakładu i miasta przedstawiają wartość 10 tysięcy zł.

▲ Załoga Wydziału Komunikacji Prezydium WRN — Gospodarstwo Pomocnicze w Kaliszu, pragnąc uczcić jubileusz PRL, postanowiła wykonać roczny plan produkcji i usług do 15.12. br. i uzyskać dodatkową wartość produkcji 200 000 zł. Czyny społeczne na rzecz Zakładu przedstawiają wartość 120 tys. zł, a na rzecz miasta 37 tys. zł. (mat)

Spalił się wagon z bawełną

Jak informuje Komenda Główna Milicji Obywatelskiej, w ciągu ostatnich dwóch dni na terenie całego kraju wydarzyło się 28 poważniejszych wypadków drogowych, w których 8 osób zginęło, a 20 osób odniosło poważne obrażenia.

W ciągu ostatniej soboty i niedzieli, w całym kraju wydarzyło się 127 pożarów. Na stacji PKP w Lipiach Górnych pow. Koło, spalił się wagon towarowy, w którym znajdowało się 11 ton bawełny. Przyczynę pożaru oraz wysokość strat ustali komisja. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Maciej Stabrowski

Szczegóły ostatniej prowokacji chińskiej

Żołnierze radzieccy odparli wszystkie ataki

Siedem godzin pod huraganowym ostrzałem walczyli radzieccy żołnierze wojsk ochrony pogranicza — pisze niedzielnik „Prawda”, relacjonując ostatnie wydarzenia na Wyspie Damanskiej.

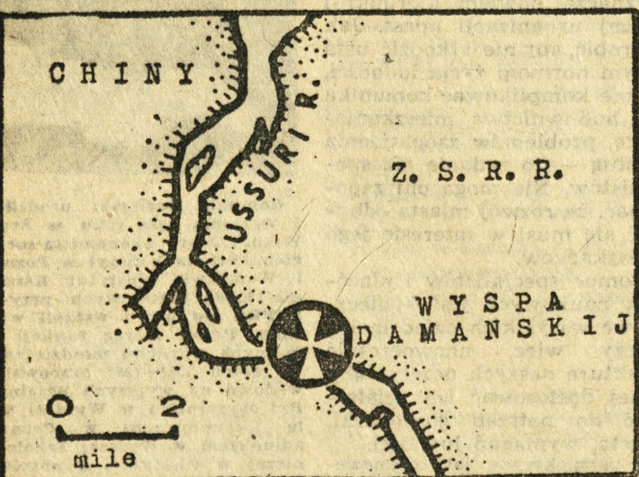
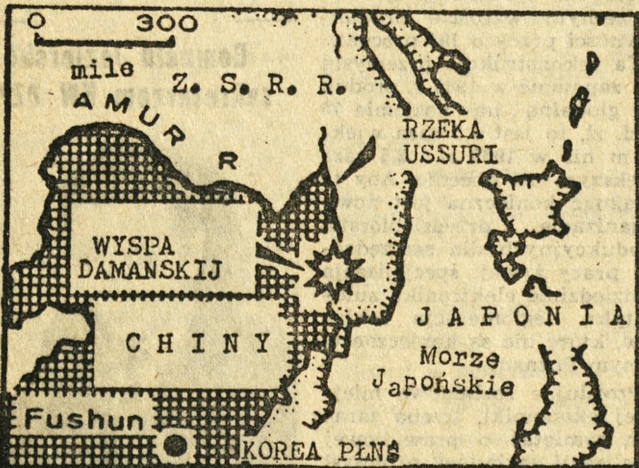
15 marca przeciwko radzieckim żołnierzom — ochronie pogranicza zostały wysłane siły regularnej armii chińskiej, ośmianiane przez liczne punkty ogniowe na brzegu chińskim. Nawała ognia spadła na pozycje maoistów, inicjatorów incydentu. Zdecydowany atak żołnierzy radzieckich oczyścił całkowicie Wyspę Damanską z chińskich agresorów.

W skomplikowanych warunkach walki ujawniły się wszystkie walory obrońców radzieckich granic — piszą korespondenci „Prawdy”: żadne go zamieszanie, żadnej nerwowości. W skrajnie trudnych sytuacjach, każdy znał swe zadanie i działał z całym poświęceniem i odwagą.

Dziennik podkreśla, iż prowokatorzy chińscy wykorzystali dogodny usytuowanie

swoich pozycji. Wyspa Damanska jest dobrze widoczna ze wzgórz na brzegu chińskim. Każdy metr odnogi rzeki Ussuri oddzielającej wyspę od terytorium chińskiego został skrupulatnie ostrzelany przez prowokatorów. Rzeźba terenu pozwoliła im niepostrzeżenie skoncentrować swoje siły przed atakiem. Wykorzystując to wszystko maoiści liczyli, iż uda im się z marszu przełamać obronę wyspy.

Wojenne warunki nie zmieniły jednak biegu innych wydarzeń. W rejonie Wyspy Damanskiej, w niedzielę punktualnie o szóstej rano, rozpoczęły się wybory do miejscowych rad, a o godzinie 7.55 zostały one zakończone. Głosowało 100 procent wyborców — pisze „Prawda”. (PAP)



Na zdjęciu mapa pokazująca rejon Wyspy Damanskiej i rzeki Ussuri, gdzie doszło do prowokacyjnych incydentów zbrojnych inspirowanych przez władze ChRL.

CAF

Komunikat o naradzie budapeszteńskiej

Dokończenie ze str. 1

twa oraz inne dokumenty, mające na celu dalsze udoskonalenie struktury i organów kierowania organizacją obrony Układu Warszawskiego.

Naczelnemu dowódcy zjednoczonych sił zbrojnych poruczono zapewnić wprowadzenie w życie, w ustalonym trybie, podjętych decyzji.

Uczestnicy narady wyrazili swoje zdecydowane przekonanie, że zaaprobowane przedsięwzięcia będą służyły jeszcze większemu umocnieniu potęgii obronnej państw socjalistycznych — stron Układu Warszawskiego w interesie sprawy socjalizmu, pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

Kontynuując swoje wysiłki skierowane na rozkładanie napięcia i umocnienie pokoju, państwa — strony Układu Warszawskiego jednomyślnie zaakceptowały apel do wszystkich krajów europejskich w sprawie przygotowania i przeprowadzenia ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Narada doradczego Komitetu Politycznego przebiegała w atmosferze braterskiej przyjaźni i przyjacielskiej współpracy.

Apel do wszystkich krajów Europy

Ludowa Republika Bułgarii, Czechosłowacka Republika Socjalistyczna, Niemiecka Republika Demokratyczna, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Socjalistyczna Republika Rumunii, Węgierska Republika Ludowa i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — państwa — strony Układu Warszawskiego uczestniczące w naradzie doradczego Komitetu Politycznego, wyrażając pragnienie swoich narodów, aby żyć w pokoju i dobru sąsiedzkich stosunkach z pozostałymi narodami europejskimi, jak również swoją niezłomną wolę przyczynienia się do stworzenia atmosfery bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie — wzywają wszystkie państwa europejskie do wzmocnienia wysiłków na rzecz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Tętniącność i przyszłość narodów Europy jest nierozdzielnie związana z zachowaniem i utrwaleniem pokoju na naszym kontynencie. Ręczyste bezpieczeństwo, trwałe pokój mogą być zapewnione, jeśli myśli, wysiłki i czyny państw europejskich służą będą sprawie odprężenia.

Droga do dobru sąsiedzkich stosunków, zaufania i wzajemnego zrozumienia zależy od woli i wysiłków narodów i rządów wszystkich krajów europejskich. Dzisiejsza Europa ukształtowana w wyniku drugiej wojny światowej — to po nad 30 państw wielkich i małych, różnych pod względem ustroju społecznego i położenia geograficznego i o różnych interesach. Przeznaczone im jest jednak współistnieć obok siebie.

Do coraz większej ilości rządów, parlamentów, partii, działaczy politycznych i społecznych dociera zrozumienie odpowiedzialności, jaka spoczywa na nich wobec obecnego i przyszłych pokoleń za niedopuszczenie do nowego konfliktu zbrojnego w Europie. W Europie jednak również działają nadal siły, które wnoszą do rozwoju sytuacji europejskiej wkład nie w postaci łagodzenia sporów i pokojowych porozumień, lecz w postaci dodatkowych dywizji i rakiet, nowych planów wojсковych obliczonych na dzieśiątki lat. Współdziałały z nimi również ci, którzy nie wycofnęli właściwych wniosków z rezultatów drugiej wojny światowej, zakończonej rozgromieniem niemieckiego militarysty i nazizmu. Ich zakusy stanowią źródło napięcia i komplikują stosunki międzynarodowe.

Państwa uczestniczące w naradzie uważają za swój obowiązek nadal czynić wszystko, co jest w ich mocy, aby uchronić Europę przed nie-

bezpieczeństwem nowych konfliktów zbrojnych, stworzyć szerokie perspektywy rozwoju współpracy między wszystkimi państwami europejskimi, niezależnie od ich ustroju społecznego, w oparciu o zasady pokojowego współistnienia.

Nie bacząc na złożoność nie rozstrzygniętych dotychczas problemów, rozwiązanie ich powinno być osiągnięte środkami pokojowymi na drodze rokowań, nie zaś przez użycie siły lub groźbą jej użycia.

Analizując sytuację w Europie państwa — strony Układu Warszawskiego uważają, że istnieją realne możliwości zapewnienia wspólnymi wysiłkami bezpieczeństwa europejskiego z uwzględnieniem interesów wszystkich państw i narodów Europy.

Blisko trzy lata temu państwa — strony Układu Warszawskiego wystąpiły w Bukareszcie z propozycją zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji dla przedyskutowania problemów bezpieczeństwa europejskiego i pokojowej współpracy. Nawiazane od tego czasu kontakty wykazały, że żaden rząd europejski nie wypowiedział się przeciwko idei ogólnoeuropejskiej konferencji i że istnieją realne możliwości jej przeprowadzenia.

Po drugiej wojnie światowej państwa Europy jeszcze ani razu nie zebrały się wszystkie razem, chociaż liczne problemy oczekują na rozpatrzenie przy stole konferencyjnym.

Konferencja taka odpowiadałaby interesom wszystkich państw europejskich. Stworzyłaby możliwości wspólnego poszukiwania dróg i środków, które prowadziłyby do zniesienia podziału Europy na ugrupowania wojskowe i do urzeczywistnienia pokojowej współpracy między państwami i narodami europejskimi.

W świecie istnieją jednak siły, które dążą do utrzymania podziału naszego kontynentu prowadząc politykę wzmaganą napięcia, i uchylając się od pokojowej współpracy między państwami i narodami, występują przeciwko zwołaniu takiej konferencji i przeciwko innemu krokowi, zmierzającemu do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego.

Państwa — strony Układu Warszawskiego — potwierdzają swoje propozycje wymierzone przeciwko podziałowi świata na bloki wojskowe, przeciwko wyścigowi zbrojeń i wynikającym z tego niebezpieczeństwom dla pokoju i bezpieczeństwa narodów. Potwierdzają one również inne środki i propozycje zawarte w deklaracji o umacnianiu pokoju i bezpieczeństwa w Europie, uchwalonej w Bukareszcie w 1966 roku.

Jedną z zasadniczych przesłanek zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego jest nienaruszalność istniejących w Europie granic, w tym granicy na Odrze i Nysie, a także granicy między NRD i NRF, uznanie faktu istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, wyrzeczenie się przez NRF jej roszczeń do reprezentowania całego narodu niemieckiego oraz wyrzeczenie się zawiądywania w jakiegokolwiek formie bronią jądrową. Berlin Zachodni posiada odrębny status i nie należy do Niemiec Zachodnich.

Praktycznym wkładem do umocnienia bezpieczeństwa europejskiego byłoby zwołanie w najbliższym czasie spotkania przedstawicieli wszystkich zainteresowanych państw europejskich dla ustalenia, za wzajemną zgodą, zarówno trybu zwołania konferencji, jak i określenia jej porządku dziennego. Równocześnie gotowi jesteśmy rozważyć każdą inną propozycję dotyczącą trybu przygotowania i zwołania tej konferencji.

Państwa uczestniczące w naradzie doradczego Komitetu Politycznego zwracają się do wszystkich krajów Europy z apelem o współdziałanie w zwołaniu konferencji ogólnoeuropejskiej i stworzeniu niezbędnych przesłanek, aby konferencja ta zakończyła się sukcesem i nie zawiadła nadziei, jakie pokładają w niej narody.

Dla realizacji tej ważnej akcji, która stanowiłaby historyczne wydarzenie w życiu kontynentu, państwa uczestniczące w naradzie zwraca-

ją się z uroczystym apelem do wszystkich państw europejskich o stworzenie klimatu zaufania i w tym celu o powstrzymanie się od wszelkich działań, które mogłyby zatruwać atmosferę w stosunkach między państwami. Państwa uczestniczące w naradzie zwracają się z apelem o przejście od ogólnych deklaracji pokojowych do konkretnych działań w dziedzinie odprężenia i rozbrojenia, o rozwój współpracy i pokoju między narodami. Zwracają się one do wszystkich rządów europejskich z apelem o połączenie wysiłków, aby Europa stała się kontynentem owocnej współpracy między równoprawnymi narodami, czynnikiem stabilizacji, pokoju i wzajemnego zrozumienia na całym świecie.

W imieniu Ludowej Republiki Bułgarii: **Todor Żiwkow** — pierwszy sekretarz Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii;

W imieniu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej: **Ludwik Svoboda** — prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, **Aleksander Dubczek** — pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, **Oldřich Černík** — przewodniczący federalnego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej;

W imieniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej: **Walter Ulbricht** — pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, **Willi Stoph** — przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej;

W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: **Władysław Gomułka** — pierwszy sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, **Józef Cyrankiewicz** — prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;

W imieniu Socjalistycznej Republiki Rumunii: **Nicolae Ceausescu** — sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii, **Ion Gheorghe Maurer** — przewodniczący Rady Ministrów Socjalistycznej Republiki Rumunii;

W imieniu Węgierskiej Republiki Ludowej: **Janos Kadar** — pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, **Jenő Fock** — premier węgierskiego rewołucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego;

W imieniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich: **L. I. Breżniew** — sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, **A. N. Kosygin** — przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Budapeszt, 17 marca 1969 r.



„Młodzi z miejsca chwyciła się na wędkę i z wielkim zaangażowaniem odpowiada teraz na pytania wystawców, jak chce chodzić ubrana na różne okazje...”

Fot. — K. Przychodzki

Kto ogląda Targi, wie jak to jest potem z wrażenia mi: zacierała się szczerzy, które przedtem zatrzymały nas w wędrówce po wystawie. Ale pozostają spostrzeżenia ogólniejszej natury. Targi sprawiły więc dość solidne wrażenie. Kilkadziesiąt tysięcy eksponatów, reprezentujących łączną ofertę produkcji za 33,7 miliarda złotych — to się już liczy na rynku. W swej masie wszystkie te wzory może nie zaskakują elegancją, jakością, nowoczesnością, ale legitymują się na ogół wcale przyzwoitym poziomem wzornictwa i technologii. Nawet na tym przysłowiowym niegdyś „jarmarku” w hali nr 1, gdzie wystawia rzemieślnicza spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu.

Za sprawą młodzieży i inicyjatywy ZMS naczelnym hasłem tych Targów jest odzież. Warto więc obejrzeć wystawę mody młodzieżowej, zorganizowaną na Pałacu Kultury, aby dostrzec ciekawą koncepcję kompleksowego przygotowania tego rynkowego problemu. Podkreślmy, że młodzież z miejsca chwyciła się na wędkę i z wielkim zaangażowaniem odpowiada teraz na pytania wystawców, jak chce chodzić ubrana na różne okazje. Mimo stosunkowo skromnej kolekcji, ma co wybierać wśród wielu udanych modeli odzieży.

Choć skierowano uwagę na młodszych nabywców, nie zaniedbano starszych. Wśród nich mal 900 modeli konfekcji pozostały w pamięci wielobarwne suknie damskie (także wieczorowe i cocktailowe), obfite odzieży sportowo-turystycznej (nareszcie), większa liczba ubiorów z dzianiny oraz udane modele odzieży dla dzieci do lat dwunastu. W tej ekspozycji widzimy nowych niezłych producentów pochodzących z drobnej wytwórczości, zwłaszcza z przemysłu terenowego (Radom), choć można pochwalić także poznańską spółdzielczość pracy, która w hali nr 2 zaprezentowała śliczne wzory ubiorów damskich.

Mniej powodów do pochwały jest natomiast dla drobnych wytwórców obuwi. Drobnych, to nie znaczy małych — w hali nr 14 niemal połowę powierzchni zajmują wyroby przemysłu terenowego i spółdzielczości. Ich wzory obuwi ustępu-

ją jednak wyraźnie produkcji kluczowej, zaopatrzonej w najmodniejsze kopyta, stosującej odpowiednie obcasy, dobrą technologię i surowce. Wobec tych wyrobów handel nie zgłasza obecnie większych zastrzeżeń. Pominąwszy nas, mężczyźni, którzy ciągle jeszcze nie mogą się doczekać bucików w zytowych. Dobrze chociaż, że Nowy Targ chce nas zaopatrzyć w ciepłe obuwie, botki zimowe, pokazane na Targach w kilku nowych wzorach. Botków jest w ogóle sporo — skórzanych, ze skaju i tekstylnych, najładniejsze są oczywiście damskie. Damskie obuwie, w

Relleksje „wiosenne”

sumie o starannym modelu, raz i jednak często tandetnymi zdobinami.

Tego rodzaju szczegóły wykończenia wyrobów dają o sobie znać również w dziewiarstwie. Wzornictwo tu jest najbogatsze, lecz nie najlepsza kołorystyka obniża estetykę modelu. Brak jest również tak obecnie modnych wyrobów wzbogaconych przedziałkami metalicznymi. Inny brak dostrzegamy w pokrewnej branży, pończosznicztwie — nadal nie ma grubych skarpet; bliższa ocena różnorodnych dziecięcych skarpetek, podkolanówek, ujawnia nieprzydatność wzorów kolorystycznych, „żywcem” przeniesionych z mody dla dorosłych.

O tym co znaczy dobra jakość, przekonać się można na przykładzie kaletnictwa. Chociaż w hali nr 10 pokazano mniej niż przedtem wzorów torb, torebek i waliz, większość z nich wyróżnia się estetyką i nowoczesnością, co stwarza wrażenie większego wyboru. I tak jest rzeczywiście nie tylko w tej branży, ale również w zabawkarstwie i pamiątkarstwie. Można podziwiać wysiłki tych producentów, którzy robią „coś” — z niczego, z odpadów, z kieszonkowego surowca, a czynią to dobrze.

Osobnej uwadze warto polecić problem 1001 drobiazgów. Sygnalizuje go m. in. Centralna Wzorcownia Artykułów Powszechnego Użytku,

Targi o dobry towar

która w „dziewiątce” eksponuje kilkadziesiąt drobiazgów z tworzyw sztucznych, poczynając od mydelniczek po skrzynki balkonowe na kwiaty. Drobiazgami na domowy użytek wypełniona jest cała branza chemii gospodarczej i eksportowej rzemiosła. Widać, że spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu zaczyna się coraz lepiej czuć w roli uzupełniającego dostawcy dla handlu, bo tych drobiazgów zebrało się w hali nr 1 już dobrych kilka tysięcy.

Oczywiście powstaje pytanie, czy prezentują one dobrą jakość wykonania i wzoru. Z tym jest coraz lepiej w rzemiosle i chyba dzięki szkole, jaką powoli dają Targi wszystkim kieszonkowemu producentom.

Niestety, po naukę ciągle jeszcze muszą tu przychodzić poznawać wytwórcy. Nie nauczyli się jakoś dbałości o dobrą markę, którą zapewnia np. targowy konkurs Dobry Ładny — Poszukiwane. Toteż zaledwie kilku znalazło się na liście wyróżnionych. Prym wiedzie kaliskie „Polo”, odznaczone srebrnym medalem i dwoma dyplomami za wyroby dziewiarskie. Jest jeszcze spółdzielnia „Prosa”, też z Kalisza, wyróżniona na raz pierwszy dyplomem za zgrabne damskie czółenka oraz tradycyjnie — „Goplana”, „Lechia”, przetwórcza owocowo — warzywna w Międzyzdrojach. Reszta naszych wytwórców widać nie pasuje do klubu dobrych producentów co się może srode zmieścić w niedalekiej przyszłości.

Sumujmy zatem: obecne Targi nie uczyniły wiosny na rynku, zamrożonym jeszcze brakiem asortymentowej równowagi. Mamy już jednak poprawne wzory, sam handel ocenia, że obecna jakościowa i ilościowa oferta wystawców jest realniejsza. Czekać nam więc tylko wypada na jesienne rezultaty obecnych umów targowych.

Zapewne wielu handlowców i wystawców wyjedzie niezadowolonych z Poznania. Jedni jeszcze nie kupią wszystkiego co zamierzali, drudzy już nie sprzedają wszystkiego, na pniu. Znacząco, że wreszcie zaczynają się targi o dobry towar i zadowolenie nabywców.

ZBILUT SEK

II tom CZARNEJ PANCIERNI PIŁEJ

JANUSZ PRZYMANOWSKI

— Skończyli akcję — klasnęła w ręce Lidka. — Zaraz i Rudy tu będzie.

— Dobrze, bo już niewiele zostało mi czasu.

Tętent narastał szybko. Ledwo zobaczyły jeźdźca a już wpadł we wrota, zdzielił konia uźdz, zeskokczył z siodła i krzyknął rzucając wartownikowi wodze.

— Właż w okop!

Podbiegł na skos przez podwórko, zniknął w rowie łącznikowym, wiodącym do stanowiska artylerzystów.

— Działo do boju! — usłyszeli jego wołanie przerywane ciężkim oddechem.

— Czekaj, pójdę do nadajnika — zaniepokoiła się Lidka.

— Nie może być przecież...

— To ja, to ja, to ja, Czekam ciebie miły, ja brzoza Moje listki potargał wiatr, Za białymi plecami pożar Poprzedz noc i dzień...

Urwała, bo od szosy poczuł się tyczyć kłęb charakterystycznych dźwięków — warkotu silnika, podzwaniania gąsienic, tyle że inny niż być powinien. Drgnęła, może od porannego chłodu i zrobiwszy krok w stronę otwartego okna, uprzedziła: — Lidka, niemiecki czołg jedzie.

W stronie skąd szły dźwięki wystrzeliła rakietą i szybko zbliżała na pojaśniałym już niebie. Zawarczały serie diegtiarowa,

odpowiedział im powolniejszy, drewniany stukot paru niemieckich emge. W oknie stanęła blada radiotelegrafistka.

— Mamy jeść do piwnicy.

Ogoniak bez słowa skoczyła do wnętrza przez parapet. Obie dźwignęły drewnianą pokrywę, pod którą strone schody wiodły w dół.

— Pan też — skinęła Lidka na rotmistrza i, gdy zacieraając ręce nie ruszał się z miejsca, dodała: — Szybciej, general! kazał.

Przepuściła go przodem i zesła ostatnia, zatraskując pokrywę. Wszyscy troje skupili się w wąskiego okienka bez szyb, opatrzonego z zewnątrz workami z piaskiem, niczym strzelnicą.

Chwilę trwała obok nich nieruchoma piwniczna cisza, a na zewnątrz ryk coraz bliższych czołgów. Nagle dwie pantery pokazały się w wąskim prostokącie.

— Niemożliwe, żeby niemieckie — szepnęła Lidka. — Trzeba dać znać, bo rozjadą.

— Ani się waż — przytrzymała ją Marusia za ramię. — Możliwe.

Czołgi nie dojeżdżając do zabudowań skręciły w stronę morza. W chwili gdy bliższy wykonał ćwierć obrotu, ostro zaszczełała półowka ze swego okopu, w dwusekundowych odstępach robiąc raz po raz trzy pociski.

Odpowiedziały jej dwie pantery, ale wybuchy były złe na kierunku — jeden rozwalil narażnik tajni, drugi eksplodował na podwórzu przed domem. Z powalę sypnęło glina, przez strzelaninę wmiotło strumień piachu i drobnych kamieni. Dziewczyny przysiadły zakrywając twarze, chwilę czekały czy strop się nie zwali.

Rotmistrz stał cały czas, tylko w bok się cofnął, a kiedy dym opadł wyjrzał znów i patrzył na ewakuację unieruchomionego wozu. Piechota wlokła po piachu zasobnik. Drugi czołg ostrzeliwując z kaemów zabudowania, raz jeszcze rąbnął ku bramie.

— He-ja auf! He-ja auf! — Niemcy dźwignęli zasobnik na pancernik za wieżę.

Dziewczęta stanęły znów obok oficera.

Proces braci Kray

Od stałego korespondenta w Londynie

Blizniacy Ronald i Reginald Kray, którzy wraz z ośmioma członkami swej gangsterskiej bandy przez kilkanaście lat władali przy pomocy gwałtu i terroru podziemnym światem londyńskiego East Endu — skazani zostali ostatnio przez centralny sąd kryminalny (Old Bailey) w Londynie na karę dożywotniego więzienia. Wyrok na bliźniaków Kray zapadł za udowodnione zastrzelenie członka konkurencyjnej bandy George'a Cornella oraz zamordowanie innej postaci londyńskiego podziemia — skazanego na dożywotnie więzienie. Wyrok na bliźniaków Kray zapadł za udowodnione zastrzelenie członka konkurencyjnej bandy George'a Cornella oraz zamordowanie innej postaci londyńskiego podziemia — skazanego na dożywotnie więzienie.

Proces bliźniaków Kray, który trwał przez 39 dni, wywołał w Wielkiej Brytanii olbrzymie zainteresowanie. Od strony formalnej biorąc — proces Krayów był najdłuższym procesem o morderstwo w całej historii brytyjskiej kryminalistyki, wyroki zaś na bliźniakach są najsurowszymi karami ogłoszonymi przez sąd angielski. W czasie procesu królów londyńskiego East Endu — 60 oficerów policji pilnowało dzień i noc członków jury oraz sędzię. Tego ostatniego, gdy opuszczał po ogłoszeniu wyroku sąd, eskortowało do samochodu aż 4 policjantów. Operacja policyjna, która doprowadziła do ujęcia bandy trwała rok i uczestniczyło w niej około 200 czelowych detektywów Scotland Yardu.

Szkok dla opinii publicznej

Proces ujawnił zaszokowanej opinii publicznej, iż przez 10 lat bliźniacy Kray i ich kompani działali na londyńskim East Endzie, potem zaś na West Endzie — całkowicie bezkarnie — ściągając od właścicieli klubów i restauracji wysokie haracze, terroryzując, raniąc i mordując przeciwników — policja zaś była wobec nich bezsilna, nie mogąc przełamać zbudowanej ściany milczenia ze strony sterroryzowanych potencjalnych świadków. Niektóre modne kluby na East Endzie płaćły bandzie Kray około 200 funtów okupu tygodniowo. Rzeź czy szokująca jest oglądanie pu-blikowanych obecnie przez prasę zdjęć bliźniaków pokazujących ich w eleganckich klubach East Endu, z gwiazdami filmu, członkami Izby Lordów, wytwornymi, uśmiechniętymi, z kielichami szampana w rękach. Gdy jeden z bliźniaków — Reginald, brał w kwietniu 1965 roku ślub z 21-letnią maszynistką, zdjęcia z ceremonii robił najbardziej modny fotograf brytyjski — słynny David Bayley.

Depesze gratulacyjne przysłał wówczas lord Boothby, słynna śpiewaczka J. Garland, czołowi zawodowi bokserzy świata, oraz szereg osobistości ze świata kulturalnego, sportowego i politycznych. Kontakt ze światem polityki, sportu i sztuki uzyskali bracia Kray, dzięki szerokiej działalności charytatywnej, którą prowadzili dla zdobycia popularności wśród świata legalnego. Tak więc brutalni i sadystyczni mordercy dostawali podziękowa-

wania od instytucji charytatywnych za swoje dary pieniężne, które zdobywali na drodze morderstw, szantaży i gwałtów. Wspomagali domy starców, sierocińce, dawali pieniądze na walkę z rakim itp. Był czas, że pewien wikary East Endu organizował modły za „hojnych młodych ludzi”, którzy ofiarowali pieniądze na nowy dach dla kościoła.

Terroryzowanie środowiska

Brutalność i sadyzm braci Kray budził przerażenie nawet w zawodowych kręgach kryminalistów brytyjskich. Opisy do konanych przez nich morderstw mrozą krew w żyłach. Pierwsze dokonane zostało w marcu 1966 roku przez Ronald Kray'a. O godzinie 20.25 wieczorem wraz ze swoim pomocnikiem wkroczył do „pubu” we wschodniej dzielnicy Londynu, nazywanego „Slepy Zebra”. W „pubie” tym siedział wówczas z kolegami George Cornell, człowiek związany z konkurencyjną bandą, który nieostrożnie wielokrotnie publicznie ośmieszał braci Kray. W momencie kiedy Reginald Kray wkroczył do „Slepego Zebraka” automatyczna szafa grała przebieg: „Słońce nie zaświeci dla ciebie już nigdy więcej”. Reginald wyjął pistolet, podczas gdy George Cornell zdołał powiedzieć tylko: „o, kto wszedł do baru” zastrzelił go w obecności oniemiałych gości „pubu”. Oczywiście, goście „pubu” nie zechcieli złożyć policji żadnego zeznania przeciwko Kray'owi. Nikt nic nie widział...

Dopiero znacznie później, na skutek wielomiesięcznych wysiłków policji, barmanka lokalu „Slepy Zebra” złożyła oświadczenie oskarżające Reginalda Kray'a o morderstwo.

Dwadzieścia miesięcy później drugi z bliźniaków wybrał swoją kolejną ofiarę. Został nią człowiek blisko powiązany z kręgami przestępczymi Londynu — Jack Mc Vitie o przezwisku „Kapelusz”, gdyż nie rozstawał się z melonikiem, przykrywającym jego tył głowy. Mac Vitie zaproszony został do mieszkania jednej z przyjaciół bliźniaków i tam został zabity nożem. Początkowo Reginald usiłował go zastrzelić, pistolet jednak nie wypalił, wówczas rzucił się na przerażonego człowieka z nożem zadając mu szereg ciosów. Ciało Jacka „Kapelusza” nigdy nie znaleziono.

Zachowanie się braci Kray, po dokonaniu obu morderstw, przybrało rozmiary manii wielkości. Terroryzowali swoje środowisko przy pomocy metod tak brutalnych, że zaczęły one wywoływać sprzeciw, nawet wśród niektórych pomocników bandy. Stawia się pytanie, jak to się stać mogło, że przez 30 lat swej działalności bracia Kray nie zostali po- ciągnięci do odpowiedzialności.

Próby zmontowania procesu jednego z braci — Reginalda w roku 1966 za ciężkie uszkodzenie ciała — spełżyły na niczym. Dopiero gdy bracia Kray zaczęli w ostatnich dwóch latach swej działalności nawiązywać kontakty z mafią amerykańską — FBI

zwróciła Scotland Yardowi uwagę na morderstwa w londyńskim East Endzie. Zapadła decyzja osaczenia morderców za wszelką cenę.

Kim są gangsterzy i z jakich rekrutują się środowiska?

Dzieciństwo

w dzielnicy nędzy

Bliźniacy Kray urodzili się w 1933 roku, w londyńskiej dzielnicy nędzy. Ojciec ich był drobnym handlarzem. Pierwsze lata życia upłynęły im na zabawach, w ciemnych, brudnych ulicach. Już od dzieciństwa bliźniacy byli postrachem sąsiadów. Stali się przywódcami gangów młodzieżowych, które zaczęły na ulicach przechodzić, obrzucając ich „dla draki” cegłami, kamieniami, wyzwiąskami. W czasie bombardowań Londynu w okresie ostatniej wojny, zostali wywiezieni na prowincję. Tam opiekunka, żona lekarza, nauczyła obu braci czytać. Po paru miesiącach powrócili oni jednak na ojczysty East End.

Zainteresowali się boksem, a od 1951 roku zaczęli nawet uprawiać boks zawodowo wraz ze starszym bratem Charles'em, odnosząc nawet spore sukcesy. Już jako nastolatki, karani byli za drobne przestępstwa przez lokalną policję. W wieku lat 18 zostali powołani do wojska. Służbę wojskową odbyli jednak głównie w aresztach, za budy i niesubordynację. Już wówczas wyrobili sobie opinię tzw. twardych — bezwzględnych typów.

Po powrocie z wojska do Londynu spręgli się już wyraźnie ze światem przestępczym. Tu zaczęli karierę jako pomocnicy ówczesnego króla brytyjskiego podziemia Jacka Spot, zbierając dla niego okup od klubów gry, które wówczas zaczęły szeroko rozwijać się w Londynie. Po pewnym czasie założyli własny, skromny klub gry. Sukces finansowy umożliwił im otwarcie na East Endzie klubu nazwanego od pierwszych liter imion „The Double R. R.”. Klub ten zdobył sobie pewien rozgłos — ściągając licznych klientów dzielnicy. Pierwsze konflikty z prawem doprowadziły jednego z bliźniaków — do więzienia, a stamtąd do szpitala dla umysłowo chorych w Ep-som. Udało mu się uciec z owego szpitala dzięki podobieństwu i pomocy brata bliźniaka.

Rosnące dochody z szantażów i klubu, pozwoliły trzem braciom Kray na otwarcie nowego klubu — o nazwie „Kentucky Club”. Był on luksusowo urządzone i zaczął ściągając gości z lepszych dzielnic. W tym klubie świętowano m. in. premierę filmu, zrealizowanego w oparciu o słynny teatr prowadzony w robotniczej dzielnicy East Endu, przez znaną reżyserkę brytyjską Joan Littlewood. W klubie zaczęli również bywać członkowie Izby Lordów i znani sportowcy.

Dzielnica, z której wyszli bracia Kray — notowana od lat jako wylegarnia przestępców Londynu — pozostaje ciągle taką samą.

O gigantycznej akcji policji, która zakończyła się aresztowaniem bandy Kray'ów — w następnej korespondencji.

EWA BONIECKA

su Bachowskiego (w Poznaniu) M. Szymd-Dormus grała salono-we miniatu-rę M. Szymanowskiego (teściowej Mickiewicza) oraz T. Bądarzewskiej, autorki tak ośmieszanej „Modlitwy dziewicy”.

Punktem kulminacyjnym imprezy stała się „IV Sonata na skrzypce i fortepian” G. Bacewicz, odegrana z poletem przez E. Statkiewicz i M. Szymd-Dormus. Słusznie przypomniano nazwisko zmarłej w roku bieżącym wybitnej muzyk. Bacewiczówna była nagradzana na kilku międzynarodowych konkursach. Pozostała wiele prac, głównie symfonicznych i kameralnych. „IV Sonata skrzypcową” cieszy się opinią nieprzeciętnego osiągnięcia twórczego, stanowiąc przejście od wcześniejszego okresu intelektualnych spekulacji autorki — po jej fazę dojrzałości.

59 „koncertem poznańskim”, organizowanym przez Filharmonię przy współudziale WKZZ i Expressu dyrygował dawno u nas nie oglądany A. Wicherek. W programie m. in. suita orkiestralna ze „Spartakusa” Chaczaturiana. Balet ten cieszy się dużym powodzeniem w stolicy, wy-

stawiony tam efektownie przez choreografa i reżysera E. Czangę (ZSRR). Styl muzyki Chaczaturiana szczególnie łączy w sobie elementy tradycji z odważną postępowością. Spontaniczność intencji radzieckiego mistrza przy czynia się do popularności jego utworów wśród słuchaczy. Także i ostatnio publiczność poznańska została wręcz urzeczona rymicznym rozpadem i jaskrawością instrumentacji „Spartakusa”.

Drugą „nowością” wieczoru stał się niedawno odkryty we Włoszech żart muzyczny „Il maestro di cappella” D. Cimarosa z XVIII wieku. Filharmonicy przebrali się w stylowe kostiumy. Nawet i komentujący program M. Żmijewski wystąpił w błękitnym fracku z żabotem. Wicherek zasiadł przy klawesynie. A orkiestrą kierował znany solista Opery Warszawskiej B. Ładysz, śpiewając gromkim basem swoją zabawną parodię kapelmistrza symfonicznego — podczas próby z zespołem. Całość okazała się pouczająca dla szerokiego audytorium, także jako świetna lekcja instrumentoznawstwa.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Legia mistrzem Polski

W halach i na stadionach

W bardzo trudnych warunkach odbyły się biegi przełajowe na Gołębiniu.

W głównym biegu na 6 km dla seniorów zwyciężył Łęgowski (Legia), wyprzedzając o 100 m Szymańskiego (Słask) i o dalszych kilkanaście metrów Rojewskiego (Legia).

W biegu na 3 km dla seniorów najlepszym okazał się Głowczewski (Legia Gdansk) przed Majorem (Gwardia Olsztyn) i Matysia (Polonia Warszawa).

Wśród juniorów (2 km) zwyciężył Linkowski (Olimpia) przed Pa- sternikiem (Legia).

Seniori startowali na dystansie 800 m. Pierwsze miejsce zajął Kawaler (Olimpia) wyprzedzając Lubelską (Polonia Warszawa) i Urganek (AZS Poznań), a wśród juniorów (800 m) wygrał Gaul (Gwardia Olsztyn) przed swoją ko- leżanką klubową Różycką.

W wiosennym crossie rozegranym w Ostrowie uczestniczyli zawodnicy 24 klubów. Oto zwycięzcy najciekawszych biegów: 6.000 m. Śmitkowski (Oleśnica) przed Sztuk (Calia) i Marczakiem (Zawisza), 4.000 m. wygrał Luers (Legia Gdansk) przed W. Małeckim (Orkan Poznań) i Ma- randą (LKS), 2.000 m. juniorzy. Skoronek (Wawel Kraków) przed Mazurkiewiczem i Włodarczykiem z poznańskiego Orkanu; 1000 m. Garczyński przed Grabie- skim z LZS z Brzegu. Stefański z LZS Pleszew wygrał bieg na 1200 m. przed Chudek z LZS Konin.

Reprezentacja bokserska juniorów Zielonej Góry pokonała w Dreźnie w meczu o Puchar GKFFIT drużynę Poznania 13:9.

Z wiatrem i śniegiem walczyli piłkarze

Inauguracja rozgrywek rundy wiosennej II ligi odbyła się na obłożonych boiskach, często w zadymkach śnieżnych i porywach silnego wiatru.

Nie lepiej działo się w Poznaniu gdzie Lech spotkał się z krakowską Garbarnią wygrywając 1:0 (1:0). Trzytygodniowa grupa naj- wierniejszych kibiców, miała okazję oglądać zupełnie niezłą jak na takie warunki grę kolejarzy, którzy często przedstawiali się pod bramkę gości i kilkakrotnie mieli okazję na podwyższenie korzystne go dla siebie wyniku. Na przeszko- dzie stanął przede wszystkim lód, gdyż trudno było napastnikom Le- cha oddać skuteczny strzał, mając trudności z utrzymaniem się na- nogach. Gorzej nieco wystartowa- ła Olimpia, przegrywając z Craco- via 0:2 (0:0). Ta porażka jest na- pewno przykrym, ale wydaje się że piłkarze Olimpii i ich kibice nie powinni się tym bardzo przejmować. Ostatecznie Cracovia jest przedostatnim z II ligi i jednym z najpoważniejszych kandydatów na awans a poznaniacy mają jeszcze wiele okazji do zdobycia punk- tów.

W pozostałych meczach II ligi padły następujące rezultaty: Start Łódź — Górnik Woj. 1:0 Gwardia W-wa — Górnik Wał. 3:3 LKS — Piast Gliwice 2:1 Unia Tarnów — Zawisza Bydg. 0:0 Hutnik — Arconia 1:0 Unia Racibórz — Motor Lub. 3:1

Na zakończenie

Zwycięstwo i remis szczypiornistów Grunwaldu

Na zakończenie tegorocznych rozgrywek mistrzowskich 7-osobo- wej piłki ręcznej mężczyzn, kibi- ce tej dyscypliny sportu mieli nie lada ucztę w postaci spotkań Grunwaldu z dwoma gdańskimi zespołami Spójnią i Wybrzeżem, należącymi do ścisłej czołówki krajowej. W sobotę Grunwald wy- grał w efektywnym stylu ze Spójnią, zaś w niedzielę zremiso- wał z Wybrzeżem.

A oto wyniki sobotnich i nie- dzielnych spotkań:

Grunwald — Spójnia Gd.	22:15
Słask Wr. — Wybrzeże	16:15
Gwardia Op. — Sparta Kat.	20:13
Rafamet — Pogoń Zabrze	25:36
AZS Krak. — Warszawianka	18:20
AZS Kat. — Anilana Łódź	15:20
Grunwald — Wybrzeże	19:19
Słask Wr. — Spójnia Gd.	15:19
AZS Kat. — Warszawianka	31:27
Gwardia Op. — Pogoń Z.	19:27
Rafamet — Sparta Kat.	20:21
AZS Krak. — Anilana Ł.	16:18
1. Spójnia Gdańsk	22 37 497:370
2. Słask Wrocław	22 33 492:369
3. Wybrzeże Gd.	22 31 495:380
4. Pogoń Zabrze	22 28 510:443
5. Grunwald	22 24 431:424
6. Anilana Łódź	22 23 455:416
7. Gwardia Opole	22 18 453:480
8. Sparta Katowice	22 18 424:468
9. Warszawianka	22 17 443:481
10. AZS Katowice	22 16 445:518
11. AZS Kraków	22 14 391:466
12. Rafamet	22 4 401:596

O Puchar ZPRP KOBIEC

W Poznaniu zakończył się trzy- dniowy turniej w piłce ręcznej kobiet o puchar ZPRP. W ostat- nim dniu rozgrywek mistrzyni Polski AZS Wrocław pokonała beniaminka I ligi Przemysłowa Poznań — 16:8 (9:2).

W drugim meczu doszło do du- żej niespodzianki. Warszawska Skra zwyciężyła Pogoń Szczecin 14:10 (6:4). Tak więc pierwsze miejsce i puchar zdobył AZS Wrocław 6 pkt., przed Pogonią Szczecin, Przemysławem Poznań i Skrą Warszawa.

Koszykarze zakończyli rozgrywki

Dosłownie do ostatniego gwizdka trwała zacięta walka o tytuł mistrza Polski w koszykówce mężczyzn na rok 1969. Ostatecznie zdobyła go warszawska Legia a jednym z głównych autorów tego sukcesu był obok Tramsa i Jurkiewicza zawodnik poznańskiego Lecha — Dolczewski, odbywający obecnie służbę wojskową. Tytuł wicemistrza przypadł w udziale krakowskiej Wisła, która wywal- czyła to miejsce po imponującym finiszu w drugiej rundzie.

Koszykarze poznańskiego Lecha zajęli ósme miejsce. Jeszcze na początku drugiej rundy spodzie- waliśmy się, że poznaniacy zają- mą wyższą pozycję, ale kilka po- rażek pod koniec rozgrywek (m. in. w sobotę i niedzielę w War- szawie) przekreśliło te nadzieje. Oceniając na gorąco tegoroczne rozgrywki trzeba stwierdzić, że występy poznaniaków były w su- mie udane, ale chyba kolejarze nie wytrzymali kondycyjnie całe go sezonu. Poza tym prześladowa- ły ich kontuzje.

Porażka i 2 zwycięstwa

Jedną porażkę i dwa zwycię- stwa odniósł w rozgrywkach w I lidze zapaśniczej w stylu wol- nym — Sulmirczyk (Sulmierzycze). Gwardię (W-wa) zwyciężył wiel- kopolski zespół 6,0:3,75. Sulmir- czyk pokonał Stal Rzeszów 7,0:4,25 i Skrę W-wa 7,25:4,0.

Wyniki przedostatniej i ostat- niej kolejki przedstawiają się na- stępująco:

Sparta — Wisła	66:105
Wybrzeże — Lublinianka	72:60
Polonia — Słask	73:71
Korona — ŁKS	41:69
AZS Toruń — Legia	70:73
AZS W-wa — Lech	85:78
Sparta — ŁKS	65:56
Wybrzeże — Legia	77:79
Polonia — Lech	68:60
Korona — Wisła	54:94
AZS Toruń — Lublinianka	71:57
AZS W-wa — Słask	67:84

1. Legia	22 41 1844:1640
2. Wisła	22 40 1863:1415
3. Słask	22 40 1632:1328
4. Wybrzeże	22 36 1493:1391
5. Polonia	22 33 1561:1470
6. AZS Warszawa	22 33 1472:1494
7. AZS Toruń	22 32 1495:1499
8. Lech	22 32 1535:1551
9. Lublinianka	22 29 1412:1601
10. Sparta N. Huta	22 29 1391:1615
11. Korona	22 27 1317:1651
12. ŁKS	22 24 1464:1824

Do ekstraklasy awansują z dru- giej ligi zespoły Balidonu Kato- wic i Spójni Gdańsk, które zają- ły miejsce zdegradowanych ze- społów Korony Kraków i ŁKS. „Królem” strzelców został Boh- dan Likszo (Wisła) zdobywając 620 pkt.

O WEJŚCIE DO I LIGI

W Krakowie rozegrano półfina- łowy turniej koszykówki kobiet o wejście do I ligi. Awans do fi- nału wywalczyły zespoły AZS To- ruń i AZS Kraków.

* Drugi półfinał przyniósł sukces Czarnym ze Szczecina i Szprotawii Szprotawia.

W naszym obiektywie



Również piłkarze I ligi mieli bar- dzo poważne kłopoty z warunkami atmosferycznymi. Dwa mecze GKS — Zagłębie Sosnowiec i Po- lonia Bytom — Legia W-wa prze- biegały przy złej pogodzie. Poza tym Stal Rzeszów wygrała z Zagłębiem Wałbrzych 1:0, Szom- bierki z ROW-em 2:1, Odra ze Słaskiem 1:0, Górnik Zabrze z Ru- chem 2:0. Mecze Wisła — Pogoń zakończył się wynikiem remisow- ym 2:2.

1. Górnik 15 24 26:6

2. Legia 14 20 22:9

3. Stal Rzeszów 15 17 15:16

4. Szombierki 15 17 18:16

5. Polonia Bytom 14 18 20:9

6. Wisła 15 16 15:19

7. Pogoń Szczecin 15 15 21:16

8. Zagłębie 14 14 20:22

9. Odra Opole 15 14 20:25

10. Ruch Chorzów 15 13 18:22

11. GKS Katowice 14 10 10:15

12. ROW 15 10 13:24

13. Zagłębie Wał. 15 10 13:22

14. Słask 15 8 8:18

Rekordową obsadę mieli przełajowe biegi Olimpii mi- mo niezwykle trud- nych warunków. Wśród juniorów zwyciężyła Ganel z olsztyńskiej Gwardii (nr 5).



Szkoda, że pogoda odstraszyła miłośni- ków hokeja od oglą- dania ciekawego spotkania starszych panów Poznania i Szczecina. Na zdję- ciu jeden z fragmen- tów walki pod po- znańską bramką. Nasi old boye prze- grali ze Szczecinem 1:13.



Oto reprezentacja poznańskich starszych panów, która stawila czoła Szczecinowi. Fot. (4) — K. Przychoźda

MUZYKA

Na małej i dużej estradzie

Organizowane przez PTM im. Wieniawskiego „Spotkania Ratuszowe” mają swoją stałą publiczność, która po brze- gi zapełnia Salę Odrodzenia. Siódmy z kolei wieczór cyklu poświęcony polskim i zagranicz- nym kompozytorom, działają- cym na przestrzeni historii mu- zyki. Oczywiście nawiązanie do niedawno obchodzonego Dnia Kobiet. Z bogato ubarwioną a- negdotami gawędą wystąpił J. Waldorff, jak zwykle łatwo na- wiązując kontakt z audytorium. Wiersze Galczyńskiego i Iuwima czytał I. Śmiałowski. Ongi lau- reatka Międzyszkolnego Konkur-

GIEŁDĘ TOWAROWĄ CZĘŚCI ZAMIENNYCH

DO SPRZĘTU RADIOTELEWIZYJNEGO

(WYPRZEDAŻ NADWYŻEK TOWAROWYCH: LAMP ELEKTRONOWYCH, KINESKOPÓW, CZĘŚCI ZAMIENNYCH ITP.)

W POZNANIU, STARY RYNEK NR 94 wejście z ul. Kramarskiej nr 18, I piętro

K1640

JUŻ CZAS POMYŚLEĆ O WIOŚNIE
I O ZAKUPIE POJAZDU NA WYCIĘZKI
PO SŁOŃCE I ZDROWIEDO NAJPIĘKNIEJSZYCH ZAKĄTKÓW
NASZEGO KRAJU DOJEDZIESZ —

MOTOCYKLEM LUB MOTOROWEREM

WSZYSTKIM KLIENTOM POLECAMY:

- MOTOCYKLE WSK — tanie ekonomiczne,
- MOTOCYKLE SHL-GAZELLA — idealne w turystyce,
- MOTOROWERY „KOMAR” — niezawodne w każdych warunkach drogowych.

DO NABYCIA W SKLEPACH „MOTOZBYTU”:

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 38 — Kalisz, ul. Górnoślaska 38 — Leszno, Rynek 17 — Trzcianka, ul. Sikorskiego 125 — Ostrów Wlkp., Rynek 11 — Gorzów Wlkp., ul. Sikorskiego 125 — Września, Rynek 10 — Konin, ul. Błaszaka 26 — Pila, ul. Boh. Stalingradu 4.

PODAJE SIĘ DO WIADOMOŚCI
WSZYSTKIM ODBIORCOM ENERGII GAZOWEJ, ŻE
Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa
z siedzibą w Poznaniu — mają zorganizowane
POGOTOWIA GAZOWE

w niżej wymienionych miejscowościach:

- Gniezno, ul. Chrobrego 24-26 — telefon nr 20-71
- Kórnik, ul. Poznańska 43 — telefon nr 215
- Lwówek, ul. Pniewska — telefon nr 151
- Nowy Tomysl, ul. Komunalna 1 — telefon nr 582
- Pniewy, ul. Dworcowa 26 — telefon nr 112
- Pobiedziska, ul. Kiszowska 12 — telefon nr 34
- Rakoniewice, ul. Zamkowa 7 — telefon nr 73
- Swarzędz, ul. Wiankowa 3 — tel. nr 559 w. 93
- Wolsztyn, ul. Marchlewskiego 48 — telefon nr 630

Pracownicy pogotowia gazowego nie wykonują żadnych prac remontowych, napraw lub konserwacji przyborów gazowych, zabezpieczając jedynie miejsca uciążliwych się gazu oraz likwidując zagrożenia, wywołane uchodzeniem gazu z instalacji. P. T. mieszkanców uprasza się, aby odrobinę zgłaszać wszelkie zauważone uciążliwych się gazu — pod wyżej wskazane adresy.

DIREKTOR
Wielkopolskich Okręgowych
Zakładów Gazownictwa

K1689

Samochody

Sprzedam samochody Opel Rekord rok 1965, bar dzo dobry, Warszawę — typ 223 nowa. Poznań — Swoboda 23a. 44634g

Sprzedam przyczepę do Warszawy. Ozorkiewicz, Pniewy, Poznańska 2 — tel. 12. 120p

Lokale

Studentka poszukuje pokoju, samodzielnego, w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43076m.

Poszukuję lokalu na cichej, rzemieślniczej, dzielnicy Wilda lub Nowe Miasto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44496g.

Wynajmę pokój z kuchnią lub kupię wyłączone. Tel. 599-85. 43961g

Zamienię kawalerkę, nowe budownictwo. Grunwaldzka, na 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44460m.

Pokój (duży, I piętro) z wspólną kuchnią i łazienką, zamienię na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42791m.

STUDIUM WIECZOROWE MATEMATYKI
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

przyjmuje do dnia 31 maja 1969 roku

zgłoszenia na I rok studiów

w roku akademickim 1969/70

kandydatów, którzy ukończyli

Studium Nauczycielskie.

Studia trwają 4 lata i kończą się

uzyskaniem tytułu magistra.

Informacji udziela

sekretariat Studium Wieczorowej Matematyki, Poznań, ul. Fredry 10 (Coll. Maus) III ptr. przy

Katedrze Matematyki II UAM,

we wtorki, środy i piątki w godz. od 15-17.

K1266

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 6,5 ha, zelektryfikowane, ziemia, buraczana, położone podmiejskie, z powo. du starości. Piotr Hawra, wieś Rąbczyn, poczta Raszków, pow. Ostrów Wlkp. 119p

Kupię, wynajmę wyłączone komfortowe 2 lub 3 pokoje w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44150g.

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw, czynne: godz. 15-19. Skorzystaj z pomocy w Tarach, odwiedź Biuro, może znajdziesz swoje szczęście.

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Wajbrzyska 1 — ogłasza PRZETARG na regenerację części samochodowych, roboty z zakresu blacharki samochodowej — odbudowa kabiny kierowców samochodów marki „Skoda” i „Star” oraz zaplatania lin stalowych — zawiesi. Wykonanie sukcesywnie w 1969 r.

I. REGENERACJA CZĘŚCI

1. spawanie i obróbka po spawaniu
2. głowice silników samochodowych — szt. 60
3. przewijanie łożysk trowników — szt. 40
4. regeneracja tłoczków pomp
5. wtryskiwaczy — szt. 400
6. obróbka tulei cylindrowych — szt. 400
7. wylewanie i rozwiercanie panewek — szt. 250
8. szlif wałów korbowych — szt. 20
9. nakładanie chromu technicznego — m² 5

II. ODBUDOWA KABIN KIEROWCÓW

1. samochodów marki „Skoda” — szt. 10
2. samochodów marki „Star” — szt. 10

III. Zaplatanie lin stalowych — zawiesi — szt. 800

Zlecenia na roboty będą wystawiane sukcesywnie w miarę potrzeb zleceńodawcy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem — „Przetarg” zawierające ceny jednostkowe, należy przesyłać pod adresem przedsiębiorstwa Poznań, ul. Wajbrzyska 1, lub składać do skrzynki znajdującej się w Dziale Technicznym, pok. 18, pod w/w adresem.

Blizszych danych odnośnie robót udzieli Dział Techniczny.

Otwarcie ofert nastąpi po upływie 12 dni od daty ukazania się ogłoszenia w świetlicy przedsiębiorstwa o godz. 11.

Zastrzeżenie: dowolny wybór oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K1727

Zakłady Miejsne — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 — ogłasza PRZETARG na:

1. wykonanie 600 szt. form z blachy 1,5 mm ołowianych wagi, ocykanych do produkcji sztucznego lodu wg. modelu znajdującego się w Zakładzie;
2. cynowanie

- wózków — wianen 300 1 — szt. 100
- barczyków — szt. 1000
- haków „S” — szt. 300
- haków do cięta — szt. 100

Termin wykonania — sukcesywnie do 30 maja 1969 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy przesyłać do Pionu Technicznego, w terminie 7 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym.

Blizszych informacji udzieli zainteresowanemu Pion Techniczny, tel. 516-92.

Zastrzeżenie: dowolny wybór oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K1793

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmuje

KANDYDATÓW w wieku powyżej 18 lat do przyuczenia w zawodzie MURARZA i BETONIARZA.

Szkolenie praktyczne odbywać się będzie w wydzielonych brygadach pod kierunkiem wykwalifikowanych pracowników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy w Poznaniu, ul. Obornicka nr 227/229. K1859

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 — przyjmują do pracy zaraz, z terenu m. Poznania i zamiejscowych

TOKARZY, KOWALÓW, ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, ŚLUSARZY OGÓLNYCH z uprawnień do spawania, INŻ. BUDOWLANEGO wgł. TECHNIKA BUDOWLANEGO do prowadzenia inwestycji, STRAŻAKÓW Str. Przemysłowej oraz na okres od 1. VI. 1969 r. do 1. IX. 1969 r. KUCHARZA — KUCHARKI i POMOCE KUCHENNE do Ośrodka Wczasowego zlokalizowanego w pow. poznańskim. K1910

Zguby

Zaginal pudeł czarny — średni, okolica Przybyszewskiego, Szamotułska, Marcelesińska, Zwrot za wynagrodzeniem. Zbąszyńska 25. 44652g

Torebkę z wartościowymi dokumentami, pozostawioną dnia 14 marca 1969 r. w pociągu, o godzinie 15.03 do Puszczyko wa. Znalazcę proszę o zwrot. 44690g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 marca 1969 r. opuścił nas, śp.

adwokat Wiesław Posadzy

w przededniu uzyskania stopnia doktora praw, człowiek o wielkiej dobroci i życzliwości dla ludzi o wrażliwej artystycznej duszy.

Pamięć o nim pozostanie wśród nas.

44713g GRONO PRZYJACIÓŁ

† Dnia 16 marca 1969 r. zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, śp.

z CIESIOŁKÓW

ZOFIA DANIELEWICZOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym,

o czym zawiadamiają pogrzeżeni w żalu SYNOWIE, CÓRKI i RODZINA

Srem, Łazienkowa 2. 44711g

† Dnia 10 marca 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz niezapomniany ojciec, dziadek, teść, brat, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 75, śp.

JÓZEF FURMANEK

emerytowany komisarz Straży Granicznej z Rawicza, kapitan rezerwy b. 55 pp WP, powstańca wielkopolski, uczestnik wojen, wielokrotnie ranny i odznaczany.

Pogrzeb odbył się 13 marca 1969 r. w Międzyrzeczu Wlkp.,

o czym zawiadamia w smutku pograżona RODZINA

Międzyrzecz Wlkp., ul. Ściegienna 1. 44608g

„OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu ulica Klasztorna nr 2 — telefon nr 542-26 ORGANIZUJE W MIESIĄCU MARCU

- Kurs specjalistyczny badań i regulacji układów wtryskowych silników wysokoprężnych
- Kurs kreśleń technicznych — budowlanych i maszynowych
- Kurs dla elektryków ubiegających się o grupę BHP
- Kurs dyspozytorów transportu samochodowego
- Kurs kosmetyczny dla potrzeb własnych
- Kurs gotowania i pieczenia dla potrzeb własnych.

Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia przy ul. Klasztornej 2, od g. 8 do 19, w soboty do 15.

K1799

Praca

Przyjmę do pracy w introligatorni kobietę, która zna pracę w tym zawodzie. Introligatornia — Poznańska 44. 44613g

Spawacza elektr. i uczenia w zawodzie ślusarskim, przyjmę zaraz. Poznań, Obozowa 4. 44678g

Krawcowe, przyjmę do szycia spodni. Pracownia Krawiecka, Garbary 36. 43938g

Nauka

Łancow towarzyskich — wyucza Adela Szurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a. parter. 42217g

Sprzedaż

Balans ręczny 2-ramienny maszynowy, nacisk 15 ton, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43011gpr.

Sprzedam 12 uli wielkopolskich z pszczołami. Krystyna Popielska, Zbąszyń, 17 Stycznia 71. 121p

Mieble dziewiętnastowieczne sprzedam. Dzwonić w godz. od 10-12, tel. 338-43. 44335g

Sprzedam nową maszynę do podnoszenia oczek. Ul. Karbowska 2, przy Czarnej Roli. Oglądać po godz. 17. 44045g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 marca 1969 r. zmarła nagle, nasza ukochana i nigdy niezapomniana córka, siostra, szwagierka, ciocia, w 65 roku życia, śp.

STANISŁAWA BERNACIK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zegnamy Ją w głębokim smutku

RODZINA

44653g

† Dnia 15 marca 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 56

MARIAN KANIKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone

ŻONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ

Poznań, ul. Poznańska 34 m. 3. 44719g

† Dnia 14 marca 1969 r. zasnęła snem wiecznym, po ciężkiej chorobie, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

IRENA KRZYZPCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni

CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKI

Poznań, ul. Kochanowskiego 24 m. 7. 44644g

W dniu 13 marca 1969 roku, zmarł

prof. JERZY SZULCZEWSKI

nestor przyrodników wielkopolskich, zasłużony badacz przyrody w Wielkopolsce i działacz Ligi Ochrony Przyrody, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotą Odznaką Honorową Ligi Ochrony Przyrody

Rodzina Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składa

ZARZĄD OKRĘGU

Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu.

44655g

† Dnia 15 marca 1969 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 59, śp.

WŁADYSŁAW KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych

RODZINA

Poznań, Wioślarska 14. 44722g

Dnia 16 marca 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój kochany przyjaciel, brat, szwagier i wujek, lat 68, śp.

JÓZEF ŁĘCKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona

RODZINA

Poznań, Jackowskiego 62 m. 3. 44701g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., śp.

prof. ANTONINA WICHERKIEWICZ

były wykładowca w Miejskich Liceach Adm.-Handlowych w Poznaniu, były lektor UP

Zmarła, 50 lat swego życia poświęciła ofiarnej pracy dla dobra młodzieży.

GRONO PRZYJACIÓŁ I ZNAJOMYCH

44573g

W dniu 13 marca 1969 r. zmarła, b. członek i bardzo ceniony kierownik artystyczny naszej Spółdzielni

PROFESOR

HALINA KARPIŃSKA KINTOPF

artysta - plastyk

odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL i Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego

Zegnamy Ją z głębokim żalem.

Cześć Jej pamięci!

PRACOWNICY — RADA — ZARZĄD

Spółdzielni Pracy Przemysłu Artystycznego

„Forma” w Poznaniu

44647g

S.†p. STEFAN EXNER

b. wychowanek Szkoły im. Sułkowskich w Rydzynie, człowiek wielkiej wiedzy i prawości, wybitny specjalista — chemik, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotymi Odznakami Honorowymi NOT i m. Krakowa,

zmarł 17 lutego br. w wieku 50 lat, w pełni sił twórczych — o czym zawiadamiają z żalem

KOLEDZY SZKOLNI

44535g

† Dnia 16 marca 1969 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 89, śp.

ROZALIA SYPOWICZ

z domu SOWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

CÓRKA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Dąbrowskiego 136 m. 7. 44712g

† Dnia 15 marca 1969 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababcia i praprababcia, przeżywszy lat 102, śp.

KATARZYNA ŁUCZAK

z domu GĄSIÓREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

44672g

W dniu 13 marca 1969 r. zmarł

JERZY WOJCIECH SZULCZEWSKI

zasłużony badacz, znawca i miłośnik przyrody Wielkopolskiego Parku Narodowego, ceniony wychowawca młodzieży, szermierz idei ochrony przyrody, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy, Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Poznańskiego, Złotą Odznaką Ligi Ochrony Przyrody i Złotą Odznaką Turystyczną

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

RADA NAUKOWA — DYREKCJA

I

TEATRY

POLSKI — g. 20 „Kondukt”; NOWY — g. 19 „Bliński nieznamy”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14 „Czarna pantera” (niem. 11 l.); „Loia” (franc. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12, 30 „Żyć aby żyć” (franc.-włoski 16 l.); g. 13, 15, 19, 30 „Cena strachu” (franc.-włoski 16 l.); BAL-TYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 20, 15 „Siedem razy kobieta” (ameryk. franc. 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 20, 15 „Człowiek z M-3” (pol. 14 l.); GONG — g. 10, 12 „Mściciel w masce” (ang. 14 l.); g. 16, 18, 20 „Człowiek z M-3” (pol. 14 l.); GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Ciekawe czasy dla gasterów” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 20, 15 „Siedem razy kobieta” (ameryk. franc. 18 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Liliomfi” (węg. 16 l.); PAN CERNIAK — g. 17, 30 „Spokojnie nawet szczęśliwych Cyganów” (jęg. 16 l.); PAŁACOWE I PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 30, 20 „Gringo” (włoski 16 l.); SCALA — g. 16, 18 „Old Surehand” (jęg. 11 l.); g. 20 „Testament agi” (jęg. 14 l.); TE-CZA — g. 17, 19 „Zabawa w masę kre” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 30, 15 „Old Surehand” (jęg. 11 l.); g. 17, 30 „Małżeństwo z rozsądku” (pol. 16 l.); WZASO-WICZ (Puszczkowie) — nieczynny; WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 20 „Angielka wśród piratów” (fr. 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Flip, Flap i inni” (USA 11 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynny; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „No wy Jork” cz. II.

MUZA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-13. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15. Historii ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-15. Instrumentów Muzycznych (St. ry Rynek 45) — g. 9-15. Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-18. Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — nieczynny. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18. Muzeum w Rogalinie — g. 9-15. Muzeum w Gólcach — g. 10-16. Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Klub Handlowca „Merkury” (pl. Wolności 8) — Wystawa twórczości medalierskiej J. Stasinskiego — g. 14-18 (do 28. III). Klub MPIK (Ratajczaka 39) — Malarstwo Marii Dalebory — g. 10-20. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce — g. 10-18. Galeria „Od Nowa” (Wielka 9) — Malarstwo Pawła Kromholza — g. 17-22. Dom Kultury „Stomil” (Starołęcka 38) — „Akwarele” A. Pietrzaka — g. 13-20 (do 31. III). PTF (Paderewskiego 9) — wyst. w Marii Wołyńskiej nt. „Kobiety Poznania” — g. 10-19 (do 23. III). WOIT (Stary Rynek 10) — Wyst. w fotogramach pt. „Kalliz” — g. 9-19 (do 31. III). BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — Wystawa malarstwa Marka Sapetto i Wiesława Szamborskiego — g. 10-18. Pałac Kultury — Miesięczny Przegląd Nowości Wydawniczych — g. 10-18 (do 18. III). Złoty Korytarz i p. PK: Fotogramy W. Plewińskiego „Znajome z okładki” — g. 12-20 (do 21. III).

DV71RV

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Długa 1/2 tel. 510-21) — intern. — chirurgia ogólna. Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12 tel. 511-11) — okulistyka. Szpital Kliniczny im. Świącieckiego (ul. Przybyszewskiego 49 — tel. 67-12-31) — laryngologia, neurologia. Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 27/33 tel. 444-51) — psychiatria. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne: tel. 99, nagłe zachorowania w domu: tel. 666-66 dla Poznania, poradę lekarską tel. 637-35 — podst. ce ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całą dobę dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66). Ambulatoria: Internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę, pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23, niedz. i święta — całą dobę stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7, w niedziele i święta całą dobę. Chirurgiczne — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chirurg. ginek. II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całą dobę. „Telefon Zaufania” nr 586-87 — czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 20 — dyżurujący lekarz psychiatry. Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy także wypadki. Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę); Główna 53, Starołęcka 79 (dużo nocny).

Kosztowne remonty

W poznańskich szkołach podstawowych na kapitalne remonty i modernizację przeznaczają się pieniądze nie tylko z budżetów dzielnic, Gotówka płynie także ze Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Sporo też zmian w budynkach szkolnych wprowadza się dzięki zaradności i gospodarności kierownictwa tych placówek.

Organizowanie np. dodatkowych pomieszczeń jest zazwyczaj podyktowane koniecznością. Szereg szkół potrafiło więc przy niewielkich nakładach finansowych zorganizować gabinet dentystyczny, lub harcówkę. Placówki te w nowoczesnych szkołach są niezbędne i organizowanie tego rodzaju pomieszczeń w starych budynkach nie budzi zastrzeżeń. Należy tylko przyklasnąć inwencji kierowników, którzy dla dobra dzieci podejmują takie inicjatywy. Natomiast dziwić muszą rozmaite przeróbki, modernizacje i przebudowy w szkołach wybudowanych 2 lub 3 lata temu. Okazuje się bowiem, że te nowe budynki nie posiadają wszystkich koniecznych pomieszczeń. Wskutek tego co roku przeznacza się sporo środków na modernizację nowych szkół.

O czym to świadczy? Przede wszystkim o brakach w projektowaniu budynków szkolnych. Dlatego konieczna wydaje się potrzeba szerszego stosowania typowych projektów, które nie posiadają tak licznych wad, jakie wykazują niektóre poznańskie szkoły.

Kierownictwa nowych szkół borykają się też z innym problemem. Zdarza się często, że po 3 lub 4 latach eksploatacji budynku wymaga on już kapitalnego remontu. Tak właśnie przedstawia się sprawa w Szkole Podstawowej nr 88 im. gen. K. Świerczewskiego przy

ul. Swoboda. Bodaj dopiero czwarty rok trwa tu nauka, a już popękali ściany, odpadają tynki. Nie chodzi tu zatem o drobniaki, ale poważny zabieg wartości około 350 000 zł.

Konieczność przeprowadzenia kapitalnego remontu we wspomnianej szkole wywołała dyskusję na jednym z posiedzeń Komisji Oświaty i Kultury DRN Grunwald. Nie dziwnego. W tym roku z budżetu dzielnicy w dyspozycji władz oświatowych znalazło się zaledwie 1,9 mln. złotych na remonty szkół. Tymczasem potrzeby okazują się większe. Obliczono, że na wykonanie najważniejszych remontów przydałoby się około 12,7 mln. zł. Część brakujących funduszy — 5,2 mln zł — pokryje SFBSII. Jednak i ta suma nie rozwiąże wszystkich problemów.

Członkowie Komisji byli zdania — i słusznie — że w pierwszej kolejności kredyty na kapitalne remonty należy przydzielać starym szkołom, a więc budynkom, które wymagają modernizacji z uwagi na brak odpowiednich pomieszczeń do prowadzenia nowoczesnych metod nauczania. Chodzi o to, by z każdym rokiem zmniejszać dysproporcję między starymi, a nowymi szkołami.

Członkowie wspomnianej Komisji, znając wszystkie potrzeby i usterki w szkole nr 88, nie byli przeciwni ich likwidacji. Zastanawiali się jednak — kto powinien płacić za tego rodzaju niedomagania? I wydaje się, że mieli rację, skoro stwierdzili, że taki remont nie powinien odbywać się kosztem uszczuplania środków na kapitalne remonty starych szkół.

Ale szkoła nr 88 nie jest wyjątkiem. Bo i w innych nowych budynkach zaplanowano już kapitalne remonty. Do tych one przede wszystkim naprawy urządzeń centralnego ogrzewania oraz instalacji elektrycznych. W planach nie brak także... modernizacji tych szkół.

Problem wart jest większego zainteresowania na szczelbii miejskim. Bo na pewno

Telefony DONOSZA

Wczorajsza wichura nie spowodowała w Poznaniu zakłóceń w ruchu komunikacyjnym. Jak nas poinformował dyspozytor MPK nie zanotowano żadnych wypadków. Spokojnie przebiegały również dyżury lekarzy Pogotowia i Straży Pożarnej. (t)

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 Dla nauczycieli „Przed pierwszym dzwonkiem”; 8.10 Publicystyka międzynarodowa; 8.15 Mel. na dzień dobry; 9 Dla klasy II liceum i technikum „Przez okulary pana Prusa”; 9.40 Dla przedszkoli „Szukamy starszej pani” stuch.; 10.05 „Królestwo z tego świata” fragment. Opow. A. Cententiera; 10.25 Konc. solistów; 10.50 „Kua, eye, kholisau, j. Czarnego Ładu” z cyklu: „W labiryncie języków świata”; 11 Czekamy wiosny — konc. rozrywk.; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Dla klas VII-VIII „O przygodach Dyla Sowidzkiego”; 13.25 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Z cyklu: „Karabin i pióro” — aud. o twórczości Zb. Flisowskiego; 14.30 J. Haydn: Symfonia nr 101 D-nr „Zegarowa”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.10 Popołudnie z młodzieżą; 15.05 Nadzieje nie zastąpi działania — rep. J. Butejkis; 15.20 Piosenki ze Spisanki Domowych S. Moniuszki; 15.30 Konc. żywcem; 15.25 Orkiestry rozrywk.; 21 Teatr PR — Premiera miesiaca „Niespodziany” stuch.; 22.11 Sylwetka kompozytora — M. Rimszki-Korsakow; 23.10 „Prześlady i poglądy”; 23.20 Tańczymy za nim wybiję północ; 5.10 Program nocny.

WTÓREK — PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 68,74 MHz; 7.50 Muz. poranna; 8.35 Z badań „Ośrodek Opinii Publ. i Studiów Progr.”; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Gra Mała Ork. Dęta pod dyr. H. Beimelika; 10.25 „Kto się z czego śmieje”; 10.55 Z dawnych i najnow.

dzielnica nie jest w stanie go rozwiązać. Ktoś przecież powinien odpowiadać za szereg błędów w ścianach, za przedwcześnie odpadające tynki i inne usterki, nawet po upływie roku z gwarancji. Bez ekspertyzy trudno tu znać leż winowajcę. Może nim być wykonawca, ale równie dobrze niewłaściwie zastosowany materiał budowlany. Tak czy owak nie można dopuścić do tego, aby na nowe budynki szkolne, które przecież kosztują miliony złotych przeznaczać już tak wcześnie dalsze znaczne kwoty. (an)

Z pól bitewnych — na Cytadelę

Już 21 miast ZSRR przekazało urny z ziemią z pól bitewnych dla muzeum Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Wczoraj w zarządzie miejskim TPPR, konsul ZSRR W. Odinkow przekazał Społecznemu Komitetowi Budowy Parku urny z ziemią z miast: Miasta Bohatera ZSRR — Sewastopola, Baku, Archangielska, Chabarowska, Duszambie, Kiszyniowa, Rygi, Wilna. W imieniu władz miejskich towarzystwa i całego społeczeństwa podziękował konsułowi wiceprzewodniczący prezydium RN Poznania — J. Łangowski.

Następnie zaproszonych gości zapoznano z projektem „Pawilonu Zwycięstwa” który ma stanąć po prawej stronie obelisku. W pawilonie składającym się jakby z kilku ostrosłupów o przezroczystych ścianach usytuowana będzie cała historia walk o Cytadelę; główną częścią będzie lokalizowana w podziemiu panorama. Pawilon projektowali artyści-plastyki W. Twarowski, inż. arch. S. Jaskowski, oprawę plastyczną przygotowywali malarze J. Świtko i Z. Grodzkiński a scenariusz historyczny opracował red. Z. Szumowski.

Mile spotkanie zakończono omówieniem planów budowy w roku bieżącym. (jk)

List do Dyrektora PKS

(W Poznaniu — Oddział I)

Panie Dyrektorze! Czy Pan, albo Pana zastępca, bywając rano, no — powiedzmy pomiędzy godziną 5 a 6, na poznańskim dworcu autobusowym? Sądząc z obserwacji tego, co tam się dzieje, chyba nie, albowiem trudno przypuścić, by Panowie skłonni byli tolerować podobny stan rzeczy.

Podaje przeto relację z ranka 12 bm., dodając, że zrekonstruowany obraz jest wręcz typowy. A więc szereg „Jelców”, „Sanów” i „Leylandów”, stojących naprzeciwko peronów, jest do tej jazdy nieprzygotowanych. Odjazd autobusów, naznaczone co do minut, opóźniają się m. in. dlatego, że kierowcy teraz dopiero: a) odmrażają szyby (myślę o okresie zimowym); b) odwracają tablice z określeniem trasy; c) wypełniają inne, istotne czynności — podczas gdy pasażerowie czekają, by potem wsiąść na łap-capu, wóz bowiem rusza bezzwłocznie, dla nadrobienia opóźnienia.

Dyspozytor(zy), co zaraz uzasadnię, teraz dopiero dokonują oceny sytuacji, skutkiem czego zapadają doraźne, brzemienne z skutki (naturalnie dla pasażerów) decyzje. Oto 12 bm. dyspozytor wypuścił np. na trasę do Kościelna (i dwa inne kierunki — także) już około godz. 6 „Leylanda”, który zabrał dosłownie kilka osób, by za chwilę zmusił grupę osób udających się do Ku-dowy-Zdroju (przeważnie na leczenie sanatoryjne) do zajmowania miejsc w zwykłym „Jelcu”. Zwykłym? Okazał się on być niezwykłym. Przede wszystkim był zdezelowany i brudny. Po wtóre — miał zatłakany jeden z przewiewników kawałkiem (nieszczelnym) dyktu. Po trzecie — siedzenia były pozbawione numeracji, lub była ona nie do odcyfrowania, co spowodowało solidny zamęt przy wsiadaniu (miejscówku!).

A przecież, Panie Dyrektorze, Pan określa ów autobus do Ku-dowy-Zdroju mianem dalekobieżnego i pospiesznego. Czy zatem uważa Pan, że w sposób wyżej opisany spełnia Pan warunki przewozu pasażerów, zawarte w umowie z kierownictwem przez Pana przedsiębiorstwem, umowa która zapada pomiędzy PKS a podróznym w chwili sprzedaży biletu? A może nie jest Panu znany epilog głosnej rozprawy sądowej: pasażer — warszawskie MKZ, który to proces dyrekcja przedsiębiorstwa przegrała z kretelem?

Nie o wyroki wszakże sądowe tu chodzi, lecz o zwyczajny bagaż, jaki istnieje na dworcu autobusowym. Sam piszę nie po raz pierwszy o tych sprawach, bo znam przypadki, kiedy do Świeradowa-Zdroju Pańscy dyspozytorzy też wysłali zwykłego „Jelca”.

I można mieć wiele zrozumienia dla trudnych warunków pracy PKS — dla tzw. luk w tablicy autobusowym — nie można natomiast pozostawać tolerancyjnym wobec przejawów braku pomysłu organizacyjnego i lekceważenia interesu pasażerów a także ich zdrowia. Dotyczy to również warunków pracy załogi autobusu (12 bm. niezwykle uczynnej, życzliwej, prowadzenie wozu — wzorowe), która przez 7 godzin i 15 minut tklika się gratem, zamiast przyzwoitym autobusem na dalekobieżnej trasie.

WIESŁAW P.

(nazwisko i adres znane redakcji)

OD RED.: Do listu Czytelnika możemy tylko dodać, że dokładni to samo dzieje się na poznańskim dworcu autobusowym także latem...

„Warszawianka” w Liceum nr 2

W Liceum Ogólnokształcącym nr 2 im. H. Modrzejewskiej przy ul. Matejki obchodzono ostatnio dzień patronki szkoły. W tym roku, z inicjatywy samorządu szkolnego, dzień ten poświęcono też 100 rocznicy urodzin S. Wyspiańskiego. W związku z tym wystawiono w przeddzień święta szkoły, 15 bm. „Warszawiankę” Wyspiańskiego. Tym samym uczczone pamięć patronki szkoły, która kiedyś kreowała jedną z ról w tej właśnie sztuce.

Uroczystość przygotowali sami uczniowie, którzy wykazali się samodzielnością i dużym zaangażowaniem. Przedstawiono także liryki Wyspiańskiego. Nad całością czuwała polonistka — H. Sadowska. Dekoracje przygotowali nauczyciele: W. Małacka i S. Kasprzak. Wystąpiło 30 uczniów.

W minioną sobotę „Warszawiankę”, z racji szczupłego metrażu auli obejrzała tylko część uczniów. Wczoraj przedstawienie powtórzone dla pozostałej części uczniów. Dziś obejrzą je rodzice.

Staranne przygotowanie „Warszawianki”, w której rolę Marii gra Danuta Sielicka z klasy XI, zyskało uznanie młodych widzów. (a)

INFORMUJEMY

„Kultura ludowa regionu wielkopolskiego” — to tytuł prelekcji prof. dr. J. Burszty dzisiaj o godz. 18 w sali Kominkowej Pałacu Kultury na nowym cyklu odczytów, organizowanego przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze i Katedrę Etnografii UAM.

„Na tropach zbrodniarzy wojennych” — to tytuł odczytu red. A. Badonia dzisiaj o godz. 18.30 w Domu Kultury Drukarza, ul. Inżynierska 10.

Pokaz barwnych przeorczy z Bieszczad, połączony z prelekcją odbędzie się dzisiaj o godz. 18.30 w salonie PTF przy ul. Paderewskiego 7.

Plenarne zebranie przewodników PTTK odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali Domu Turysty, St. Rynek 90.

Na koncert zespołu muzycznego „Czar” zaprasza Klub ZNP, pl. Wolności 5 dzisiaj o godz. 20.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto zawiadamia, że z dniem 19 marca 1969 r. przystępuje do remontu kapitalnego sieci napowietrznej niskiego napięcia w Luboniu przy następujących ulicach: Zabikowskiej, Powstańców Wielkopolskich, Pułaskiego, Orkzei, Kościelnej, Konopnickiej, Matejki, Cieszkowskiego, Skargi, Waryńskiego, Puszkina, Faustmana, Nowotki, Stalingradzkiej, Koryńskiego, Marchlewskiego, Krawieckiego, Fabrycznej, Konarskiego, Brzechwy, Chudzińskiego, Mazurka, Dzierżyńskiego, (od Narutowicza do Chopina), Chopina, Dożynkowej, Krótkiej, Stojecznej, Świerczewskiego, Dąbrowskiego, Hübnera, Tuwima, Strumykowej, Cichej i Spadziowej. W związku z powyższym na stopnia sukcesywne przerwy w dostawie energii elektrycznej w okresie od 19. III. 1969 r. do 31. XII. 1969 r.

Zakład przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. (MI522)

Tadeusz Jankowski — Należy pochodzić po sklepach, a na pewno znajdzie Pan coś dla siebie odpowiedniego. Za list dziękujemy. (612)

Wanda S., ul. Grochowska — W sprawie Pani wiadomości prosimy o przybycie do naszej redakcji pokój 59 II p. w godz. 9-13. (615)

Zrozpaczona z Poznania — Rozwód nie daje prawa do uzyskania osobnego mieszkania. (614)

M. K. — Komitety blokowe podlegają i są nadzorowane przez prezidia dzielnicowych rad narodowych. (379)

Donat-Borucki — Bardzo nam przykro, ale brakujących gazet nie posiadamy. (574)

Michał i Kazik — I my na to nie pomożemy. Pompy centralnego ogrzewania wszędzie hałasują. (562)

Olimpiada wiedzy



W sobotę odbyły się szkolne rozgrywki X Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym.

Gospodarzem imprezy, na którą przybyli przedstawiciele władz miejskich, Kuratorium i Zarządu Wojewódzkiego ZMS, było Technikum Chemiczne nr 1 przy ul. Starołęckiej. W czasie trwania konkursu 80 uczniów otrzymało legitymacje ZMS. Ogólnopolski finał imprezy organizuje w tym roku Poznań. Sprawy te omawiano na sobotnim spotkaniu w Prezydium RN Poznania, któremu przewodniczyła Wiceprzewodnicząca W. Klawiter. (jk)

Fot. — K. Przychodźki

odpowiadamy

Ryszard G. — Na temat budownictwa piszemy stale. (621)

Margorzata Hübner, Agata N. — W Poznaniu przy ul. Różanej 17 znajduje się Liceum Pedagogiczne dla Wychowawczyń Przedszkoli. (625)

Bogdan K. — Prosimy sprzeczyć o co chodzi. Istnieją różne normy i różne tabele płac. (626)

Wzorem Poznaniak — Z wywodami Pana nie możemy się zgodzić. (603)

Czytelniczka Głosu Wlkp. — Prosimy o przybycie do naszej redakcji w celu omówienia sprawy. (595)

TELEWIZJA

WTÓREK: 9.25 — „Katastrofa” — film fab. prod. pol.; 10.55-11.25 — Program dla szkół — j. polski kl. V i VI z cyklu: „O miejsce wśród ludzi”; 12.45-13.20 — Przysposobienie rolnicze — „BHP w ochronie roślin”; 14.55 — Przysposobienie rolnicze (powt.); 15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok, „Obliczenia całek” cz. II oraz „Całka oznaczona” cz. I; 16.35 — Dziennik; 16.45 — TV Przegląd Kulturalny; 17 — TV Ekran Młodych; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Gorąca linia”; 20.40 — „Katastrofa” — film fab. prod. pol.; 22.10 — Dziennik; 22.30 — Politechnika TV (powt.).

ŚRODA: 8.30 — „Najdroższa” — film fab. prod. radz.; 9.55-10.25 — Fizyka (kl. VIII) — „Pradnica i silnik”; 11.55-12.25 — Chemia (kl. VII) — „Siarka”; 15 — Matematyka w szkole — „Grupa wektorów swobodnych z dodawaniem”; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy — „Równania wykładnicze i logarytmiczne” cz. I i II; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów — „Zrob to sam”; 17 — Dla młodych widzów — „Związek Zielonego Ze szytu”; 17.25 — „Nowiny” — magazyn postępu rolniczego; 17.55 — „Twoja ulica”; 18.10 — TV Magazyn Medyczny; 18.35 — Koncert w wykonaniu Zespołu „Wiosna” — film prod. radz.; 18.50 — „Mały domek” z cyklu: „Klucz do M-3”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Głębokość; 20.40 — Światłowod — magazyn spraw międzynarodowych; 21.05 — „Podmiot” etiuda filmowa; 21.20 — Polska Kronika Filmowa; 21.35 — „Starce szaleństwo” — komedia madrygalowa Adriano Banchieriego. Scenariusz i Reż. — Lech Imfazy Stefaniak. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich; 22.15 — Dziennik; 22.35-23.40 — Powt. wykładów Politechniki TV.

TV zastrzega prawo zmian.